

OGKOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 25 lipca 1984

Cena 5 zł

Nr 174 (12 253) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

ROZMOWA ZE
STANISŁAWEM GABRIELSKIM,
KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU
SPOŁECZNO-ZAWODOWEGO
KC PZPR

JAKIE SĄ ZWIĄZKI ZAWODOWE JAKIE BYĆ MOGĄ?

— Ile członków liczy ruch związkowy?

— Ponad 4,5 miliona.

— Czy nie nastąpił dziś okres „stabilizacji” w przyśrodkach do związków?

— Co miesiąc nadal wstępuje około 100 tysięcy ludzi. Trzy województwa przekroczyły 50 procent zorganizowania, a 14 województw — 45 procent. W części branż mamy zorganizowanie sięgające powyżej 50 procent — wśród nauczycieli, pracowników rolnictwa i górników w kopalniach węgla kamiennego. W skali kraju natomiast wskaźnik ten wynosi około 40 procent. Przyrosty są „falowe”.

Większe były w pierwszym etapie — teraz są wolniejsze, ale systematyczne. Dysponujemy ciekawymi sondażami Ośrodka Badań Opinii Publicznej. Około 25 procent wypowiedziających się jednoznacznie popiera związki, 23 procent stwierdziło, że swe przystąpienie do nowych związków uzależnia od wyników ich pracy, 10 procent określiło się jako zdecydowani przeciwnicy związków, a aż 40 procent stwierdziło, że działalność nowych związków jest im obojętna. Mamy już w związkach chyba dwie pierwsze grupy, a toczy się walka samych związków o przekonanie owych 40 procent obojętnych. Potrzebna jest tu rozmowa, rzeczowa argumentacja, a przede wszystkim skuteczna praca podstawowych ogniw związkowych.

— Czy nie obawiacie się, że znów dojdziemy do 80 — 90 procent uczestnictwa i nowe związki nam się „rozmażą”, tracąc swój charakter?

— W możliwym do przewidzenia czasie nie osiągniemy 90 procent członkostwa. Uważam też, że nie jest to ani konieczne, ani potrzebne. Bowiemy o sile i randze związków zawodowych decyduje nie tylko ich liczebność. Ważne jest, aby większość klasy robotniczej była w związkach — to warunek ich społecznej reprezentatywności. Osiągnięcie tego jest uwarunkowane ogólnym postępowaniem w rozwoju kraju, sytuacją ekonomiczną. Pewien wpływ na pewno będą miały ostatnie wybory do rad narodowych — udział w nich znacznej większości społeczeństwa dowodzi narastającej aktywności społecznej, chęci uczestnictwa ludzi w rozwoju kraju. W coraz też większym stopniu o swej pozycji i autorytecie rozstrzyga sama wspólnota.

— Do Komitetu Centralnego przyszedłcie z funkcji przewodniczącego SZSP w najgorętszym okresie, na jesieni 1980 r. Uczestniczyliście w najgorętszych chwilach tamtego czasu. Jak to wspominać?

— Dokonywaliśmy wówczas wielkich wysiłków, aby

Dokończenie na str. 3

Posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych

(PAP) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych. Przedstawiciele krajowych struktur związkowych zapoznali się z założeniami CPR na 1985 r. oraz ocenili stan realizacji wniosków II ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli związków zawodowych z kierownictwem partii i rządu.

Oficjalne rozmowy Bułgaria — Kampucza

(PAP) W Sofii rozpoczęły się oficjalne rozmowy bułgarsko-kampuczańskie. Ze strony bułgarskiej uczestniczy w nich członek Biura Politycznego KC BPK, premier LRB Grisza Filipow, ze strony kampuczańskiej — członek Biura Politycznego KC LRPK, premier KRL, Chan Si.

Wyrażono zaniepokojenie w związku z zaostrzeniem napięcia w stosunkach międzynarodowych, stanowiącego groźbę dla pokoju na świecie.

Narada w Prokuraturze Generalnej

Korzystający z amnestii opuszczają zakłady karne

(PAP) W związku z wejściem w życie ustawy o amnestii w resorcie sprawiedliwości oraz w organach prokuratury podjęte zostały przygotowania organizacyjne do sprawnego stosowania postanowień amnestyjnych. W poniedziałek 23 lipca opuścili zakłady karne pierwsze osoby korzystające z amnestii.

Tego dnia Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał postanowienia uchylające w stosunku do 32 osób tymczasowo aresztowanych bądź też darujące wymierzone im wcześniej kary pozbawienia wolności.

Nowo wybranym rektorom wręczono akty nominacyjne

(PAP) Przez kilka ostatnich miesięcy w szkołach wyższych wybierano nowe władze akademickie, w tym rektorów — elektów, którzy z dniem 1 września obejmą swe funkcje. Okres ich kadencji wyniesie 3 lata. Nowo wybrani rektorzy uczelni podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki spotkali się 23 lipca w Warszawie i z rąk szefa resortu, prof. Benona Miśkiewicza odebrali akty nominacyjne.

Spośród wybranych rektorów 25 piastowało tę funkcję w ostatniej kadencji, 6 — było prorektorami.

Zwracając się do zebranych minister nauki powiedział, że samorządność uczelni trzeba

Goście z Charkowa i Erfurtu pożegnali Kalisz

INFORMACJA WŁASNA

Przebywające na obchodach Święta Odrodzenia delegacje partyjne z zaprzyjaźnionych z Kaliszem Charkowa i Erfurtu pożegnały Kaliskie. W poniedziałek udała się z powrotem do ZSRR delegacja z Charkowa z Jurijem Iwanowiczem Kucajewem — przewodniczącym obwodowego Komitetu Wykonaw

czego KPZR w Charkowie. Natomiast wczoraj Kalisz opuściła delegacja z Erfurtu.

Gości z Charkowa i Erfurtu pożegnali I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki i wojewoda kaliski płk. dypl. Kazimierz Buczna. Obie strony wyraziły przekonanie, że u mocniły się więzi przyjaźni łączące Kaliskie z Charkowem i Erfurtem. (msj)

Polityczny impas

Wyniki wyborów w Izraelu nie przyniosły rozstrzygnięć

(PAP) W poniedziałek odbyły się w Izraelu wybory parlamentarne. Po przebiegu 95 procent głosów wskazuje na to, że żadna z głównych partii nie zdobyła większości, która umożliwiłaby jej samodzielne utworzenie rządu. W 120-osobowym Knesecie reprezento-

wanych będzie 15 partii. Najwięcej mandatów zdobyła Partia Pracy Szimona Peresa — 45, natomiast rządzący blok Likud zdobył 42. Jednakże obserwatorzy uważają, iż więcej szans na sformowanie gabinetu, a zatem utrzymanie się przy władzy ma obecny premier Izraela Icchak Szamir i jego blok.

Niebezpieczne manewry w Greenham Common

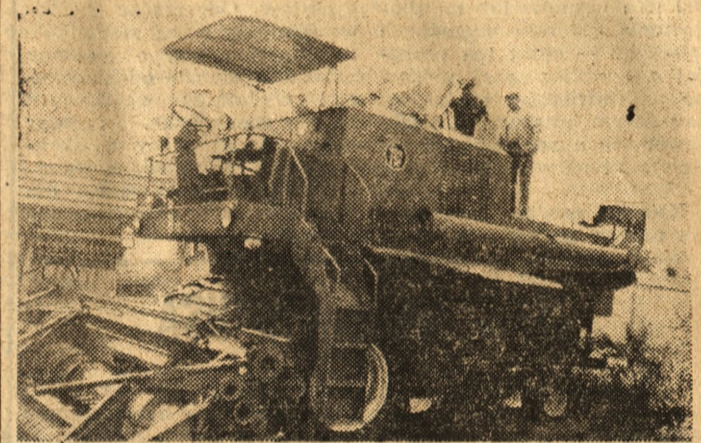
(PAP) Według opublikowanego w Londynie komunikatu w kilkach amerykańskiej bazy wojskowej w Greenham Common przeprowadzono manewry, w czasie których przewidziano alarmy próbne rozmieszczonych w tej bazie amerykańskich pocisków manewrujących.

Jak zaznacza prasa londyńska, obecne manewry są już czwartymi tego rodzaju ćwiczeniami od czasu rozmieszczenia w W. Brytanii tej nowej amerykańskiej ofensywnej broni rakietowo-nuklearnej.

Komunikat GUS o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w I półroczu, zamieszczone na str. 5.

Żniwa 84

Rzepak, niestety, mokry sypie się do magazynów



Za chwilę kombajn wyruszy w pole. Ostatni przegląd przed omłotem rzepaku, Przedsiębiorstwo PGR Brudziń w Konińskim miało do omłotu 80 hektarów rzepaku. Nie dysponując własną suszarnią, musiało je odstawić do magazynów „PZZ” ze znacznym procentem wilgotności.

Fot. — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

Mimo niepewnej pogody, trwają w Wielkopolsce rzepakowe żniwa. Równocześnie zaczynają się zbiory zbóż.

Rzepak w tym roku obrodził. Do sprzątnięcia są dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym areale. Niestety, ziarno jest bardzo wilgotne i wymaga dosuszania. W tym celu wykorzystuje się nie tylko suszarnie przedsiębiorstw okręgowych przemysłu zbożowo-młynarskiego „PZZ” w Wielkopolsce, lecz także i innych instytucji i zakładów dysponujących takimi urządzeniami, a więc PGR-ów i cukrowni. W Konińskim, Leszczyńskim i Poznańskim.

najbardziej są zaawansowane żniwa rzepakowe. Trwają już tam omłoty rzepaku oraz rozpoczynają się dostawy do magazynów „PZZ”.

Największe problemy z odbiorem i magazynowaniem rzepaku będzie miało w tym roku województwo poznańskie. Trzeba będzie tu przyjąć w krótkim czasie około 50 000 ton ziarna rzepakowego. Dostawy zaczęły się w tym tygodniu. Jak nas informuje dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” — Zdzisław Krzyżanowski, pierwsze partie rzepaku są bardzo wilgotne (w granicach

Dokończenie na str. 2

Sprawa demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej

ZSRR proponuje USA

ogłoszenie wspólnej deklaracji

(PAP) Związek Radziecki zaproponował Stanom Zjednoczonym ogłoszenie wspólnej deklaracji, potwierdzającej zdecydowanie obu mocarstw prowadzenia rokowań na temat demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Poinformowała o tym w poniedziałek agencja TASS.

Ze strony Stanów Zjednoczonych kontynuowane są próby takiego prezentowania stanu rzeczy, jak gdyby USA przyjmowały propozycję Związku Radzieckiego w sprawie rozpoczęcia rozmów na temat demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Faktycznie zaś — pisze TASS — Waszyngton mówi nadal o zupełnym innych negocjacjach, nie mających nic wspólnego z propozycją radziecką.

Aby zaistniała całkowita jasność co do przedmiotu ewentualnych rokowań, strona ra-

dziecka oficjalnie zaproponowała w tych dniach opublikowanie wspólnego radziecko-amerykańskiego oświadczenia, w którym wyraźnie mówiłoby się o zgodzie ZSRR i USA na przystąpienie do rozmów w celu opracowania i zawarcia porozumienia o zapobieżeniu demilitaryzacji Kosmosu, łącznie z całkowitą wzajemną rezygnacją z systemów antysatelitarnych, a także o zgodzie na ogłoszenie z dniem rozpoczęcia rokowań wzajemnego moratorium na próby i rozmieszczanie broni kosmicznej — informuje TASS.

Radziecka agencja stwierdza, że odpowiedź strony amerykańskiej wskaże, czy Waszyngton gotów jest przyjąć propozycję radziecką, czy gotów jest do rozmów właśnie o zakazie zbrojeń kosmicznych, czy też ma się tam zamiar kontynuować.

Dokończenie na str. 2

Współpraca i samodzielność

Nic w gospodarce nie dzieje się nagle. Okresy koniunktury i kryzysu narastają latami. Jeśli więc z uzasadnioną nadzieją patrzymy na ustalenia moskiewskiej narady państw-członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, to trzeba mieć świadomość i tego, że jest to program długofalowy i szybkich przeobrażeń nie przyniesie także w naszej gospodarce. Może ona jednak sporo skorzystać, rozwijając kooperację z przemysłami innych krajów RWPG.

Jest dzisiaj prawdą podstawową, że o tyle będzie można w następnych latach zwiększyć produkcję, o ile zdolamy zmniejszyć zużycie surowców i materiałów oraz opanować oszczędniejsze technologie znane już naszym są-

siadom, lub takie które wspólnie mogą być szybciej opracowane. Dlatego tak wielką uwagę przykładają się do racjonalizacji badań naukowych

ODGKOSY

w krajach RWPG. Ich łączny potencjał twórczy jest bowiem ogromny, a wyniki jeszcze nie proporcjonalne do możliwości. Mogą one jednak być znacznie bardziej efektywne.

Jest oczywiste, że naprzeciw politycznemu będą towarzyszyć gospodarcze i techniczne trudności ze strony państw kapitalistycznych. Nie wystarczy więc mieć dolary, aby kupić nowoczesne technologie, traktowane przez kra-

je kapitalistyczne jako „bron”, której nie użyć się przeciwnikom. Trzeba więc takie technologie opanować samemu. Ale nie w pojedynkę. Ogromne koszty badań naukowych i wdrożeń wymagają zjednoczenia wysiłków wielu państw i rozpowszechnienia wyników w skali RWPG. Tematów nie trzeba daleko szukać. Nowoczesna technika, to rozwój najnowszej generacji mikroprocesorów, upowszechnienie robotów, powszechna elektroniczna i także postępy biochemii, które rewolucjonizują różne dziedziny życia.

Kraje socjalistyczne mają możliwość osiągnięcia w tych dziedzinach istotnego postępu. Są przy tym nadal otwarte na współpracę z wszystkimi państwami a równocześnie jednoczą swoje wysiłki, by w ten sposób zdynamizować swój rozwój.

JANUSZ BEKAS

Radzieckie związki zawodowe potępiają wyścig zbrojeń

(PAP) 323 mld dolarów przeznaczonych przez rząd USA na wydatki wojskowe w 1985 r. z powodzeniem wystarczyłyby na wzniesienie 600 000 szkół, mogących pomieścić 400 mln uczniów lub na zbudowanie 600 mln wygodnych mieszkań — cytując ten pochodzący z opublikowanej niedawno na radzieckim rynku w dawnym broszurze „Związki zawodowe a społeczno-gospodarcze aspekty rozbrojenia”.

Książka zawiera szczegółową analizę przyczyn i skut-

ków zainicjowanego przez Zachód wyścigu zbrojeń oraz mechanizmów wojowania w jego zasięg coraz szerszych rzesz wykwalifikowanych robotników, techników i specjalistów. Odrzucając rozpoznanie przez rządy Zachodu, mówiący o „stymulującym” oddziaływaniu wydatków wojskowych na gospodarkę, autorzy wspomnianej pracy na konkretnych przykładach wykazują, jakie konsekwencje dla milionów ludzi pracy pociąga wyścig zbrojeń.

ZSRR proponuje USA

Dokończenie ze str. 1

wać oszukańczą grę wokół tego problemu.

☆

O radzieckiej propozycji ogłoszenia przez ZSRR i USA wspólnej deklaracji na temat gotowości do rozmów w sprawie zapobieżenia militarystyce przestrzeni kosmicznej poinformował w poniedziałek w Moskwie zastępca departamentu prasy radzieckiego MSZ — Władimir Łomiejko.

W odpowiedzi na pytanie kilku korespondentów zachodnich, czy ZSRR gotów jest udać się na rozmowy do Wiednia, rzecznik radzieckiego MSZ odparł: „sprawa nie polega na tym czy Związek Radziecki jest gotów czy też nie, udać się do Wiednia. ZSRR proponuje USA nie wspólną podróż do Wiednia, lecz wspólne rozmowy. Związek Radziecki gotów jest pojechać do Wiednia dla wzięcia udziału w rozmowach na ten temat, który zaproponował, a mianowicie: o zapobieżeniu militarystyce Kosmosu — jeśli strona amerykańska także jest gotowa tam przybyć w celu wzięcia udziału w rozmowach na ten temat”.

Odpowiadając na pytania korespondentów amerykańskich, czy w propozycji radzieckiej nie ma jakichś warunków wstępnych, Władimir Łomiejko powiedział: w propozycji radzieckiej nie wysuwa się żadnych warunków wstępnych. Chodzi o jasno określony temat rokowań. Niestety, Związek Radziecki ma wielkie, smutne doświadczenie w odniesieniu do rokowań ze stroną amerykańską. Dlatego też pragnie rokowań, lecz na konkretny temat. Istotną częścią propozycji radzieckiej jest wza-

jemne moratorium na próby i rozmieszczenie broni kosmicznej od początku rozmów. Jeśli bowiem nie będzie takiego moratorium, jaki byłby sens prowadzenia rozmów o zapobieżeniu militarystyce Kosmosu?

Padło pytanie, czy Związek Radziecki gotów jest dyskutować podczas rozmów w Wiedniu również inne problemy nie wiążące się z militarystyką Kosmosu. Władimir Łomiejko powiedział: „wiązaną rokowań o zapobieżeniu militarystyce Kosmosu i bez tego bardzo złożonych z dyskusyjnym innym spraw, oznacza świadome komplikowanie, utrudnianie rozmowy”. Co się dotyczy dyskusyjnym problemom rozmieszczenia systemów rakietowo-jądrowych na ziemi to rokowania na ten temat zostały zerwane nie z winy ZSRR — przypomniał rzecznik radzieckiego MSZ. Strona radziecka — podkreślił — jak to niejednokrotnie oświadcza, gotowa jest do zawarcia porozumienia na ten temat, jeśli zostaną usunięte przeszkody, które powstały w następstwie rozmieszczenia nowych amerykańskich rakiet — „Pershing II” i pocisków manewrujących w Europie.

☆

Aczkolwiek Związek Radziecki i Stany Zjednoczone nie wróciły się oficjalnie do Austrii o stworzenie warunków rozmów między nimi w sprawie zapobieżenia militarystyce Kosmosu, to rząd austriacki nie pozostawia żadnych wątpliwości, że pragnie umożliwić prowadzenie tych rokowań w Wiedniu — trzecim mieście ONZ po Nowym Jorku i Genewie. Oświadczenie tej treści złożył szef dyplomacji austriackiej Erwin Lang. (PAP)

Korzystający z amnestii opuszczają zakłady karne

Dokończenie ze str. 1

kary w wymiarze do 2 lat pozbawienia wolności, bądź też jej złagodzeniu o połowę. Było wśród nich 6 kobiet i 15 młodocianych, mających zgodzenie z przepisami amnestii pierwszeństwo przy zwalnianiu. Darowano także 11 osobom wymierzone im przez kolegię ds. wykroczeń kary aresztu.

Realizacją ustawy amnestyjnej obejmie w najbliższych dniach znacznie większą liczbę osób. 23 lipca rozpoczęło przesyłanie do wszystkich sądów i prokuratur wojewódzkich m. in. dzienników ustaw z urzędowym tekstem ustawy o amnestii. Wśród czynności organizacyjnych przewidziano m. in. powołanie zespołów sędziów i prokuratorów, którzy stosować będą przepisy amnestyjne.

W Prokuraturze Generalnej

odbyła się tego dnia narada prokuratorów wojewódzkich, prokuratorów okręgowo-wojskowych i rodzajów sił zbrojnych poświęconia stosowaniu ustawy o amnestii. Omawiając zadania prokuratury w tym zakresie prokurator generalny PRL Józef Zyta przedstawił rozwiązania organizacyjne zapewniające sprawność podejmowanych ustaleń i postanowień w przedmiocie wdrażania amnestii oraz służące informowaniu społeczeństwa o realizacji przepisów ustawy amnestyjnej. M. in. zalecono, aby bezzwłocznie uchylić tymczasowe aresztowania w stosunku do osób, wobec których prowadzone postępowanie przygotowawcze zostało umorzone. Ten środek zapobiegawczy powinien być uchylany w pierwszej kolejności wobec kobiet, młodocianych i osób w starszym wieku. (PAP)

Prasa zagraniczna o amnestii w Polsce

(PAP) Ogłoszenie amnestii z okazji 40-lecia Polski Ludowej jest nadal tematem wielu doniesień i komentarzy zagranicznych środków masowego przekazu. Wypowiedzi się też w tej sprawie przedstawiciele kół oficjalnych w krajach zachodnich. Powszechnie podkreśla się, że amnestia uchwalona przez Sejm PRL jest bardzo szeroka, że obejmuje znacznie więcej ludzi oraz rodzajów przestępstw, niż podobne akty ogłoszone w latach poprzednich. Większość komentatorów zagranicznych ocenia ustawę amnestyjną jako ważny krok w kierunku pojednania narodowego w Polsce oraz jako posunięcie, mające duże znaczenie dla stosunków Wschód — Zachód. Bardzo często w kontekście amnestii podejmuje się sprawę restrykcji gospodarczych Zachodu, wymierzonych przeciwko naszemu krajowi. Pojawiają się głosy, że krajom zachodnim coraz trudniej będzie uzasadniać własne i światowej opinii publicznej sens tych restrykcji w obliczu postępów procesu normalizacji w Polsce. Oczywiście, nie brak też zupełnie innych opinii. Część prasy zachodniej, od dawna pisząca z pozycji antypolskich, próbuje zminimalizować znaczenie amnestii, po dając w wątpliwość intencje autorów tego aktu i zakwestionować demokratyczny charakter przemian w Polsce.

☆

O uchwaleniu amnestii przez Sejm PRL poinformowała w jednym z doniesień z Warszawy agencja TASS, zwracając uwagę, że — jak podkreślił Wojciech Jaruzelski — ustawa amnestyjna jest świadectwem siły państwa ludowego oraz jego humanitarnego charakteru. TASS podał, jakie rodzaje przestępstw zostały objęte amnestią i zwrócił uwagę, że nie dotyczy ona tych, którzy dopuścili się zdrady stanu, szpiegostwa i sabotażu, a także recydywistów. Agencja cytując stwierdzenie W. Jaruzelskiego, że amnestia jest aktem dobrej woli, daje amnestionowanym możliwość powrotu do normalnego życia, lecz nie zmienia surowej politycznej oceny działań antypaństwowych.

Węgierski dziennik „Nepszabadsag” podkreślił we wtorek, że ogłoszenie amnestii kończy burzliwy i pełen konfliktów okres w najnowszej historii Polski, daje możliwość powrotu do normalnego życia tym, którzy popadli w konflikt z ustrojem socjalistycznym. Dziennik zwraca uwagę, że w ciągu minionych dwóch lat polskie kierownictwo państwowe kilkakrotnie czyniło takie gesty, ale żadna z nich nie dała się porównać ze skalą obecnej amnestii.

W Stanach Zjednoczonych — jak pisze waszyngtoński korespondent PAP Jerzy Górski — przyjęto amnestię z pewnym zaskoczeniem. Komentarze i wypowiedzi na ten temat świadczą, że w USA nie oczekiwano, iż amnestia będzie tak szeroka. Przedstawiciele rządu USA nie ukrywają konsternacji. Biały Dom i Departament Stanu nie zajęły na razie stanowiska, argumentując, iż nie mają jeszcze pełnego tekstu ustawy amnestyjnej. Jednak z tonu wypowiedzi rzeczników rządu i z komentarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych wynika, że Waszyngton nie może zlekceważyć ogłoszenia amnestii w Polsce, ani poprzestać na formule, iż jest to „krok we właściwym kierunku”. Jak się wydaje, rząd prezydenta Reagana będzie chciał zająć takie stanowisko, które byłoby jednocześnie fragmentem strategii wyborczej tak w środowiskach polonijnych, jak i w środowiskach skrajnej prawicy.

Utrzymanie restrykcji wobec Polski coraz trudniej będzie usprawiedliwić wobec rzesz polonijnych, które są już świadome tego, że restrykcje te narażają na szkodę gospodarce polską i naród polski, a nie „rząd komunistyczny”. Obstawanie przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych restrykcji mogłoby jedynie osłabić pozycję prezydenta wśród części środowisk polonijnych i wywołać wrażenie, iż postawa ta nie wynika z oceny rozwoju sytuacji w naszym kraju, lecz jest podyktowana wrogością. Jest to stanowisko sztywne, dogmatyczne, coraz bardziej rozmiękające się z tym, co prezydent mówi na ten temat.

Gigantyczna bimbrownia w Puszczy Knyszyńskiej

(PAP) Bimbrownię-gigant odkryli ostatnio w Puszczy Knyszyńskiej funkcjonariusze z posterunku MO w Czarniej Białostockiej. Znajdowała się ona na podmokłych, mało uczęszczanych i trudno dostępnych terenach koło miejscowości (nomen omen) Straż. Na miejscu znaleziono około 1000 litrów zacieru z maki żytniej oraz zapas maki. Bimbrownia miała nawet specjalnie wykopaną studnię; do wyrobu bimbru służyły liczne

beczki, połączone systemem rurek. Stworzono też własny system ostrzegawczo-alarmowy, co jednak okazało się mało skuteczne i na gorącym uczynku produkcji bimbru zatrzymani zostali dwaj mieszkańcy gminy Sokółka, z których jeden 27-letni Czesław G. karany był już w br. za nielegalny wyrób alkoholu. Jest to największa bimbrownia odkryta w woj. białostockim w okresie ostatnich 10 lat.

Piorun zabił 13 dziewcząt

(PAP) Piorun zabił 13 dziewcząt, uczestniczących w uroczystości inicjacji dla kobiet, która odbywała się na szczycie wzgórza we wschodnim Transwaalu, 330 km na

wschód od Johannesburga. Piorun uderzył w chatę, gdzie zgromadziło się przeszło 30 dziewcząt.

20 jest rannych i poparzonych.

Rekordowy pstrąg

(PAP) Tarnowscy miłośnicy wędkowania posiadają na terenie swego województwa chyba najlepsze w kraju warunki do uprawiania tego hobby. Nad Dunajec, Rabę, Wisłokę

czy Białą przyjeżdżają wędkarze z całego kraju, a zwłaszcza ze Śląska i Krakowa.

Ostatnio jeden z nich, złowił na Dunajcu w okolicach Melsztyna rekordowej wielkości pstrąga. Ryba ważyła półtora kilograma i mierzyła ponad pół metra.

Rzepak, niestety, mokry sypie się do magazynów

Dokończenie ze str. 1

25 — 30 procent wody). Muszą być nawet trzykrotnie przesuszane. Pracują więc non stop — wszystkie suszarnie „PZZ” oraz dwóch cukrowni w Szamotułach i Gnieźnie. Ta ostatnia przyjmować ma jeszcze rzepak i ziarno zbóż z Konińskiego. Obsługa magazynów pracuje obecnie na trzy zmiany.

Ze względu na trudną sytuację w dosuszaniu rzepaku dostarczanego z wielkoobszarowych plantacji pegeerowskich i spółdzielczych, niektóre kombinaty PGR w Poznaniu dysponujące suszarniami (m.in. Manieckiego, Konarzewo, Ptaszkowo, Zydowo, Czempin) przejęły na siebie obowiązek dostarczania ziarna już przesuszonego, a także jego wysyłki wagonowej wprost do zakładów przemysłu przetwórczego. Wczoraj 50 ton przesuszonego rzepaku, załadowano z Kombinatu PGR Manieckiego. Dzisiaj natomiast kombinat PGR Konarzewo, ładuje pierwszą 60-tonową partię ziarna do tej

samej przetwórni, w Kruszwicy. Kombinaty PGR Kwilec dostarczać będą przesuszony rzepak do Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach. Otrzymywane one będą również ziarno z suszarni Krowni Szamotuły, Niestety, bardzo mokry rzepak dostarcza się obecnie z Kombinatu PGR Bieganowo i Jarosławiec, gdzie suszarnie nastawione są na dosuszanie zbóż, zbiegły się terminy małych i dużych żniw. Trwają bowiem straty jęczmienia ozimego, który w tym roku dobrze sypie a powierzchnie uprawy są zwiększone w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zyto dojrzewa równocześnie z jęczmieniem jarym. Niedługo trzeba będzie rozpocząć zbiór pszenicy ozimej i owsa.

Rolnictwo wielkopolskie czyni maksymalny wysiłek organizacyjny, aby sprzątnąć bez strat nieźle w tym roku plony. Nie będzie to łatwe, bo duży odsetek zbóż jest wyległych. Nie wolno dopuścić do ich porośnięcia na pniu, a pogoda zapowiada się nadal niekorzystnie. (emp)

Bazy wojskowe USA zagrożeniem dla pokoju

(PAP) W celu prowadzenia globalnej ekspansjonistycznej polityki i przysposobienia się do prowadzenia działań bojowych, przede wszystkim przeciwko ZSRR i innym krajom wspólnoty socjalistycznej, Stany Zjednoczone stworzyły rozległą sieć baz i obiektów wojskowych we wszystkich ważnych z punktu widzenia strategicznego rejonach świata — podkreśla się w wydanej ostatnio w Związku Radzieckim kolejnej części książki zatytułowanej „Skąd wywodzi się zagrożenie dla pokoju”.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone dysponują ponad 1500 bazami i obiektami militarnymi na terytorium 32 krajów świata. Stałe stacjonuje tam ponad pół miliona amerykańskich żołnierzy. Znaczna część amerykańskich baz wojskowych znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie granic Związku Ra-

dzieckiego i innych krajów socjalistycznych, przede wszystkim w Europie zachodniej. Tylko w RFN zlokalizowano około 200 dużych obiektów wojskowych. Na Dalekim Wschodzie, Stany Zjednoczone rozmieściły około 350 obiektów wojskowych.

Ogłoszwszy Bliski i Środkowy Wschód strefą swych „żyjących interesów”, USA w trybie pilnym rozbudowują sieć swych baz wojskowych w tym rejonie. Na kontynencie afrykańskim — w RPA, Liberii i Maroku USA dysponują 25 obiektami wojskowymi. W książce przypomina się też, że Stany Zjednoczone nadal utrzymują, bezprawnie, terytorium bazy Guantanamo na Kubie. Baza ta jest jednym z podstawowych ośrodków organizowania agresywnych działań przeciwko socjalistycznej Kubie i innym postępowym krajom Ameryki Środkowej.

Kometa Halleya będzie świecić jasno

(PAP) Dokładna analiza dotychczasowych zbliżeń komety Halleya do Ziemi wykazała, że kiedy przejdzie ona w 1986 roku obok naszej planety, będzie ona znacznie jaśniejsza, niż przewidywano wcześniej.

Opierając się na danych dotyczących ostatniej „wizyty” komety w 1910 r., naukowcy przypuszczali, że przez cały czas błędnie ona (według

jednej z ocen, kometa jest obecnie 250 razy mniej jasna, niż 2000 lat temu) i będzie ledwo widoczna w 1986 roku. Jednakże astronomowie obserwatorium „Prospec” w stanie Massachusetts, po zbadaniu danych o 25 minionych pojawieniach się komety Halleya, doszli do wniosku, że w ciągu trzech ostatnich tysiącleci nie zmienia ona swej jasności.

Zima w Karkonoszach

(PAP) Półmetek tegorocznego lata nie „rozpiszcza” urlopowiczów i turystów wycieczających w Sudetach — ostatnie chłody zaskoczyły najbardziej odpornych i zahartowanych wczasowiczów. 24 bm. w Szklarskiej Porębie i Karpaczu rano termometry wskazywały tylko... plus 6 stopni Celsjusza, zaś w Karkonoszach w szczytowych partiach gór panowały prawie „zimowe” temperatury.

W górach panuje pochmurna, nieprzyjemna pogoda — okresami padają deszcze.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z rozpozodzeniami, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 18 — 20, minimalna 9 — 11 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie, Kaliszu, Koninie 17, Pile i Poznaniu 18 stopni. Ciśnienie 755,3 mm, czyli 1005 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

65 lat Związku Inwalidów Wojennych

Wyniesione z walki życie wykorzystują najpełniej

Mają mniej więcej po 70 lat — tak właśnie wyi czyła statystyka — mniej niż inni sprawność fizyczną, większe zaś skazy na zdrowiu i większy za sobą bagaż zmagania z cierpieniami, trudnościami. Przed sobą mają więc perspektywę życia zapewne trudniejszego niż inni, znoszonego z większym wysiłkiem. A za sobą?

Każdy z tych życiorysów mógłby zapisać kartę historii, kartę przepojoną patriotyzmem, poświęceniem...

Inwalidzi wojenni. Z różnych frontów z różnych walk. I ci z pierwszej wojny światowej, z Powstania Wielkopolskiego, i z lat 1939—45: z Narwiku, Monte Cassino, spod Lenino, z Waju Pomorskiego, z walczącej Warszawy...

Kiedyś, przed laty w walce zostawili swoje zdrowie. Tylko zdrowie. Bo przecież — jak mówią, wynieśli wartość największą: życie. No cóż, że bez ręki, z nogą niesprawną, z uszkodzonym wzrokiem...

Już właściwie tym samym zapisali się wśród tych, których traktować się zwykło z szacunkiem przynależnym ludziom — bohaterom. Już właściwie nie musieliby w żaden inny sposób wyrażać swych powinności wobec narodu, wobec odbudowującego się kraju.

Ale oni — nie. To uniesione z walki życie chcieli wykorzystać jak najpełniej. A że było trudno? Ano trudno. Ale zdobywali sobie swoje miejsce w tej rzeczywistości, w kraju, o który walczyli. Zdobywali zawód, wykształcenie. Są wśród nich profesorowie, rzemieślnicy, wojskowi, dziennikarze, lekarze... Nie oszczędzali się.

Wiele w tych codziennych zmaganiach pomagał im ich własny związek — Związek Inwalidów Wojennych. Powstał przed 65 laty i jest właściwie najstarszą organizacją społeczną działającą w Polsce z niezmienionymi przez te lata zasadami statutowymi i celami programowymi.

Okres międzywojenny przyniósł spory rozkwit organizacyjny związku. W roku 1927 liczył on około 140 000 osób. Istniało 12 okręgów obejmujących tereny większe niż województwa. Największym, bo skupiającym 18 000 inwalidów wojennych, był okręg poznański, dalej Kraków i Łódź, Warszawa...

Działalność związku w pierwszej fazie swego istnienia sku-

biała się głównie na zabieganiu u władz państwowych o stosowne dla byłych żołnierzy zaopatrzenie rentowe. Nie było to w przedwojennej Polsce łatwe. Z prostej przyczyny: władze nie posiadały dostatecznych środków. Niemniej po wielu zabiegach stosowną wstawę uchwalono, a dodano do tego jeszcze tak zwany pakiet „szczególnych praw dla inwalidów wojennych”. Zniżyli kolejno, pierwszeństwem w przy mowianiu do szkół dla dzieci kalekich żołnierzy, licencje na publiczny wyszynk alkoholu... to niektóre z nich. Generalnie jednak rzecz biorąc, owa państwowa opieka stosunkowo mało, a właściwie w ogóle nie interesowała się problemami rzeczywistego przystosowania inwalidów wojennych do pracy. W nielicznych przypadkach podejmowano to, co współczesnie określa się mianem zawodowej rehabilitacji, a więc przystosowanie inwalidy do wykonywania dawnego lub nowego zawodu.

Druga wojna światowa zdecydowanie pogorszyła — co było rzeczą zrominalną — sytuację inwalidów wojennych. Ba, działacze i członkowie związku poddawani byli okropnym represjom. W tej sytuacji spalanie całej związkowej dokumentacji (czego doko nali sami działacze) uważa naley za dowód rozważli.

Lata powojenne postawiły przed organizacją pilne i trudne problemy do rozwiązania. Dwie grupy z nich ważne były szczególnie: po pierwsze wprowadzenie na szeroką skalę rehabilitacji zawodowej. To była jedynie słuszna droga wskazania właściwego miejsca osobom, które chciały być czynne mimo wyniesionego z wojny kalectwa. Podjęto więc w 1946 roku szeroką pomoc stypendialną, ułatwiającą zdobycie wykształcenia.

Druga grupa zagadnień, to pomoc w organizacji zatrudnienia, co faktycznie było zastępczą formą zaopatrzenia rentowego. W pierwszej dekadzie powojennych lat renty miały raczej charakter symboliczny i nie ważyły w budżetach rodzinnych inwalidów. Musieli więc oni mieć możliwość zdobywania środków na życie w nowej sytuacji zdrowotnej. Wydano więc szereg przepisów umożliwiających kierowanie inwalidów do stosownej dla nich pracy. W ślad za tym i w myśl zasady że „jeżeli sam sobie nie pomożesz, to nikt ci nie pomoże” związek przystąpił do tworzenia własnych miejsc pracy, własnej spół-

dzielczości. Pierwszą spółdzielnią inwalidów wojennych powstała w 1944 roku na Pradze w Warszawie. Potem na początku lat pięćdziesiątych działalność związku wyraźnie się załamała, uznano ją bowiem za niepotrzebną, bo jak wtedy twierdzono „socjalizm automatycznie rozwiązuje trudności”. Oczywiście, takie rozumowanie było uproszczeniem i nie mogło zdać egzaminu. Związek reaktywowano w roku 1956.

Mijały lata. Dla członków związku pełne pracy i zaangażowania, dla samych działaczy — nasycone zabiegami o zapewnienie godziwego zabezpieczenia na zbliżającą się przecież starość. Wyraźnie sytuacja materialna poprawiała się w połowie lat sześćdziesiątych...

A obecnie? Pracuje już tylko co dziesiąty członek związku, reszta zakończyła swój aktywny życiowy okres i przeszła na emeryturę. Tak więc skończył się dla większości wojennych bohaterów czas, kiedy z siebie dawali zdrowie, siły, pracę. Teraz nadchodzi okres, gdy sami potrzebują, by im dać. Nie, nie chodzi tylko o materialne datki. Potrzebują w równej mierze zainteresowania rzeczywistymi codziennymi problemami, potrzebują troskliwej opieki w chorobie, pomocy w samotności i niedośledności.

Gdy w tym kontekście spojrzemy na rozdmuchiwane gdzieśgdzie dyskusje o tych rzekomych przywilejach grupy wojennych inwalidów, o tym, że to oni właśnie wspierają spekulację — wykorzystując możliwości nabywania poza kolejnością atrakcyjnych towarów — ogarniać musi żalenie. A nawet zwykły wstyd. Trudno bowiem słuchać tego, gdy człowiek bez nogi, straconej w walce, steryny swoim życiem, mimo wszystko spędzonym na pracy, tłumaczyć się musi z tego że nie on organizuje „czarny rynek”.

Czy można się dziwić gorzkim refleksjom zrodzonym w tym środowisku? A słyszałam takie. „No cóż — mówili — pewnie, że łatwiej złożyć raz na jakiś czas kwiatki pod pomnikiem tych, co walczyć zginęli, niż na co dzień pomóc tym, którzy walczyć — przeżyli”. A przecież wiele nie chcą

Dokończenie na str. 5

JOLANTA LENARTOWICZ

Dokończenie ze str. 1

znaleźć możliwość porozumienia. Porozumienia na gruncie principów ustrojowych i za ad obowiązującej konstytucji. Zdawałoby sobie sprawę, że jeśli nie uda się go osiągnąć — konsekwencje będą trudne do przewidzenia, może nawet tragiczne. Im bliżej końca 1981 roku — tym bardziej stawało się jasne, że żadne porozumienie nie będzie możliwe. Agresywność przeciwnika narastała, walka o władzę stawała się faktem. Najlepsza egzemplifikacja był przebieg obu tur zjazdu „Solidarności”.

— Czy partia po zjeździe nie traciła nadziei na porozumienie z nowym związkiem?

— Sytuację należało ocenić racjonalnie, w grę bowiem wchodziły racje ustrojowe i państwowe. Po I turze zjazdu podjętych było wiele prób zmierzających do porozumienia. Najlepszym tego dowodem było listopadowe spotkanie na najwyższym szczeblu. W owym czasie jednak KC nie miał już żadnych kontaktów z aktywnym „Solidarności”. Nie z winy partii. W gremiach kierowniczych „Solidarności” ukształtowała się koncepcja nie współpracy, a walki z partią. Podejmowane próby wyprowadzenia PZPR z zakładów produkcyjnych były zapowiedzią celów, do których dążyła opozycja. Były to dla mnie niezwykle bolesne przeżycia, dreczący pytania: co dalej z państwem, co będzie z socjalistyczna Polska? Za dużo istniało wówczas niewiadomych. Miałem czasem poczucie bezsilności wobec głupoty politycznej i zaciekłej wrokości tamtych ludzi. Było też jednak przekonanie wówczas intuicyjne, o historycznej mądrości naszej partii. I to przekonanie się sprawdziło. Stan wojenny i zawieszenie związków były tylko logiczną konsekwencją rozwoju wydarzeń.

— Jako kierownika wydziału współpracującego ze związkami można Was uważać za współtwórcę i współinicjatora drastycznej decyzji o rozwiązaniu dawnych związków i odbudowie nowego ruchu od zera?

— Czuje się współodpowiedzialny, oczywiście. Utożsamiam się z tamtą decyzją.

— Czy nie mieliście wówczas obaw, że to będzie krok chybiony, że nie wyjdzie?

— Była to decyzja bardzo trudna. Wazyła się bardzo długo, powstawała w sporach i dyskusjach. Po ogłoszeniu stanu wojennego rozważanych było wiele różnych koncepcji. Przed finalnym ogłoszeniem ustawy o związkach wysłaliśmy z szeroka społeczna dyskusja nad koncepcją ruchu zawodowego w Polsce. W tamtej dyskusji było wiele propozycji. Jedna — to zachowanie pluralistycznego modelu związków, z założeń generalnych zmian orientacji politycznej dawnej „Solidarności”. Mielismy wówczas jeszcze nieco wiary, przekonania, iż będzie możliwy proces samooczyszczenia się „Solidarności”, że baza członkowska, organizacje zakładowe odetną od swego związku ekstremalne nurty i ich działacze. To się nie powiodło. Praktyka owego czasu uniemożliwiła przyjęcie takiego wariantu. W bardzo krótkim przecięt czasie część działaczy „Solidarności” zesłała do podziemia, przeszła do otwartej walki, która prowadziła i prowadzi niezwykle agresywnie, wręcz agenturalnie.

JAKIE SĄ ZWIĄZKI ZAWODOWE JAKIE BYĆ MOGĄ?

czas obaw, że to będzie krok chybiony, że nie wyjdzie?

— Czesł środowisk wysuwała koncepcję ogłoszenia moratorium na działalność związków zawodowych. Oznaczałoby to zawieszenie ich na kilka lat, do wyjścia kraju z kryzysu — potem zaś odwołanie ich w dawnej lub innej postaci. Ten wariant był wabliwy ze względów zasadniczych. Socjalistyczna władza bowiem nie może skutecznie kierować państwem i rozwojem gospodarczym bez tak znaczącej siły, jaka są związki. Taka koncepcja idea wo też była niemożliwa.

— Słyszałem też o propozycjach odwołania tylko branżowców i autonomistów?

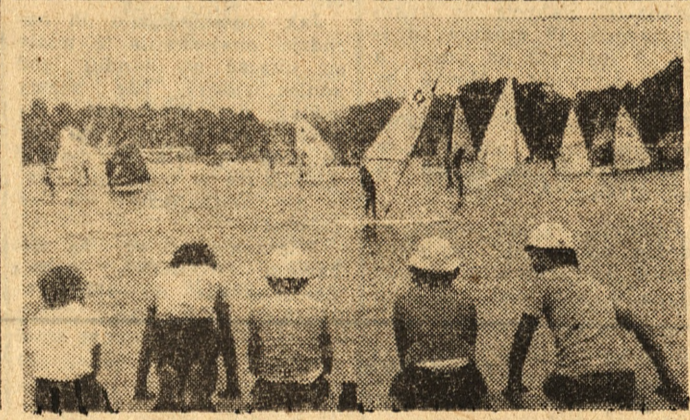
— Była taka koncepcja zgłaszana była w dyskusji. Działalności branżowych związków zawodowych nie wolno oceniać jako pasma niepowodzeń. Ruch ten miał w 40-leciu liczące się doko-

nia. Wspomnieć chociażby trzeba o aktywności tego ruchu w procesie odbudowy Polski Ludowej, zasługa tego ruchu był rozwój bazy leźniczej, wycieczkowej, kulturalnej itp., czy wreszcie po step ustawodawstwa pracy. W wyniku rzetelnej analizy racji i argumentów zdecydowaliśmy się na wariant „zerowy”. Powstała więc nowe związki, które nikogo nie pytają, skąd przychodzi, gdzie wcześniej działał. Takie podejście zapewnia stopniową integrację klasy robotniczej, integrację wszystkich ludzi pracy. Ten proces zachodzi przecież w nowym ruchu. Siega on też do najlepszych tradycji klasowego, rewolucyjnego ruchu związkowego, nawiązuje do wszystkich, co było słuszne i zdrowe w robotniczym proteście. Przemuje kontrole nad opieką zdrowotną, bazą wczasową, pragnąc realnie wpływać na politykę społeczną państwa. Staje się realna siła społeczna, wspierająca reforme gospodarcze. A więc odradza się ruch związkowy skuteczny w obronie i reprezentacji interesów robotniczych oraz współodpowiedzialny za rozwój socjalistycznego, robotniczo-chłopskiego państwa. Można dziś powiedzieć, iż odradzające się związki są sukcesem, a sukces... ma wielu ojców.

— Dlaczego stosunkowo tak szybko ta decyzja została podjęta?

— Dopiero po dziewięciu miesiącach od chwili zawieszenia związków zawodowych; czasu więc do namysłu było sporo. Wiedzieliśmy, że możliwość osiągnięcia jakiegokolwiek trwałego postępu we wszystkich innych dziedzinach życia zależy od ostatecznego rozstrzygnięcia problemu związkowego. Taka była wówczas sytuacja społeczna i polityczna. To się udało. Rozwiązania obecnie realizowane są trwale (PAI)

Rozmawiał RYSZARD NALESZKIEWICZ



Kibice

Fot. „Głos” — R. Królak

Kuriozalny wręcz posmak miało oświadczenie rzecznika Ronalda Reagana, przytoczone w jednej z audycji „Głosu Ameryki”, że „prezydent ma nadal pełne zaufanie do Williama Casey’ego”. Kim bowiem jest ten W. Casey? To właśnie nie kto inny, jak dyrektor osławionej Centralnej Agencji Wywiadowczej, której to firmy złowrogie skrót nazwy — „CIA” — znany jest nam wszędzie na świecie, gdzie przygotowuje ona i przeprowadza swe akcje, zawsze sprzeczne z interesem narodowym danego kraju. I zawsze zmierzające do podporządkowania go polityce USA.

CO POMOGŁO R. REAGANOWI

Wspomniane oświadczenie wzbudza prawie wesołość dlatego, gdyż to przecież W. Casey’owi specjalna komisja Izby Reprezentantów postawiła zarzut, iż był on zamieszany w sprawę przekazania w 1980 roku kierownictwu kampanii wyborczej R. Reagana dokumentów ówczesnego prezydenta Jimmy Cartera. W Stanach Zjednoczonych powszechnie panuje przekonanie, że to właśnie pomogło R. Reaganowi zwyciężyć przeciwnika w przed wyborczej rozgrywce. Jeśli zaś składa się oficjalne votum zaufania akurat tuż po ogłoszeniu sprawozdania owej specjalnej komisji, votum to brzmi tak, jakby prezydent powie dział: wierzę swemu współnikowi, który wcale nie dopomógł mi dostać się do Białego Domu i za te przysługę otrzymał nominację na dyrektora CIA, po raz pierwszy w randze ministra.

Nadmienić zaś jeszcze trzeba, że W. Casey kierował kampanią wyborczą R. Reagana, wobec czego zupełnie nieprzekonująco zabrzmiało jego stwierdzenie, iż „nie przypomina sobie takich dokumentów informacyjnych, związanych z debatą wyborczą”. W audycji „Głosu Ameryki” nie omieszkało, dla osłabienia umowy wyników badań wspomnianej specjalnej komisji, nadmienić, że większość jej członków stanowili przedstawiciele opozycyjnej Partii Demokratycznej.

NOWY GMACH I PEANY

Sprawę tę autor audycji przypominał niejako na marginesie znaczącego dla CIA wydarzenia. Otóż niedaleko Waszyngtonu odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod nową siedzibę CIA, którego to gmachu budowa Ameryki” nie omieszkało, dla osłabienia umowy wyników badań wspomnianej specjalnej komisji, nadmienić, że większość jej członków stanowili przedstawiciele opozycyjnej Partii Demokratycznej.

Wieści zza oceanu

„Oczy i uszy wolnego świata”

sojuszników militarnych i gospodarczych USA, a także w społeczeństwie tego kraju. Nawet w senacie Stanów Zjednoczonych, a konkretnie w Komisji do Spraw Wywiadu, nie kryto się z negatywną oceną tej dywersyjno-sabotażowej akcji CIA, przeprowadzonej w tajemnicy przed tą komisją przez Williama Casey’ego, do którego oczywiście także po wykryciu afery „prezydent ma nadal pełne zaufanie”.

człowieka i określił ich jako oczy i uszy wolnego świata”. I uzupełnił: „są oni zaporą dla rządów totalitarnych, zmierzających do dominacji nad światem”.

O tym, jak ta działalność wygląda w praktyce, widać na przykładzie choćby Nikaragui, wobec której akcja, prowadzona przez CIA, miała pozostać w tajemnicy przed światem, a zmierzająca wszelkimi sposobami do obalenia w tym państwie jego kierownictwa. Posunięto się aż do zaminowania portów nikaraguańskich, co wywołało oburzenie również wśród

WIEŚCI ZZA OCEANU

Wyników penetracji dywersji, przeprowadzanej przez amerykański wywiad, doświadczyli już narody w różnych częściach ziemskiego globu. I w krajach Dalekiego Wschodu i w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Środkowej oraz Południowej. Nie udało się, ponawiane co jakiś czas próby owdarcia krajami socjalistycznymi w Europie, ale (czego skutki szczególnie dotkliwie, pod względem nie tylko zresztą ekonomicznym, odczuwamy w Polsce) ani ekipa Ronalda Reagana, ani CIA przecież nie rezygnują. Ostatnio, jak doniosła prasa, w USA uchwalono dyskryminacyjne posunięcia ograniczające wymianę handlową tego kraju z Bułgarią. Za pretekst posłużył tu rzekomy jej udział w... zamachu na Jana Pawła II.

Grubymi nićmi to szyć, ale każda — jak widać — prowokacja i każde pomówienie jest dobre, gdy chodzi o prowadzoną przez Ronalda Reagana „krucjatę” przeciw krajom realnego socjalizmu. I oczywiście w imię „większej skuteczności podejmowanych operacji”. A także w myśl programu, zawartego w oświadczeniu sekretarza obrony USA Caspara Weinbergera, że „nie ma na świecie takiego zakątka, czy narodu, który by nie był przedmiotem żywotnego zainteresowania Stanów Zjednoczonych”. A jakiego — to jest najlepiej widoczne w działaniach właśnie CIA.

Jego jednoczesna, wyrażona podczas położenia kamienia węgielnego pod gmach CIA, zapowiedź zwiększenia funduszy dla agencji, stanowi kolejną groźbę dla świata. Nie tylko zresztą dla narodów które nie są i nie zamierzają znaleźć się pod panowaniem USA, lecz również dla ich obecnych sojuszników,

KRUCJATA TRWA

JAN DOBROWOLSKI



na działce i w ogrodzie

Samopodlewanie

nak i jedni i drudzy mają w tym samym czasie urlop, musimy sobie tak poradzić, by w ciągu 2 tygodni naszej nieobecności rośliny nie zmarniały.

Gdy uda nam się nabyć pojemniki do kwiatów z podwójnym dnem, mamy szczęście. Są one tak skonstruowane że roślina nie jest zanurzona w wodzie, a jedynie czerpie ją w niewielkich ilościach, potrzebnych do przetrwania.

Można też zrobić to inaczej. Plastikową miednicę napęcznieć wodą z dodatkiem niewielkiej ilości nawozu kwiatowego. Na miednicę postawić dwie deseczki, na nich doniczki z kwiatami tak, aby włożone do ziemi knoty wisiły między nimi i były zanurzone w wodzie. Przed samym wyjazdem ziemię w doniczkach należy solidnie podlać. Woda ze stałe wilgotnych knotów przenikać będzie do doniczki, pozwalając przetrwać kwiatom nawet 3 tygodnie.

Kto w domu hoduje kwiaty doniczkowe, staje przed problemem podlewania ich w czasie urlopu. Dobrze, gdy do brzy sąsiedzi ofiarują się to za nas robić, lub gdy ktoś ze znajomych czy rodziny gotów jest wpaść od czasu do czasu do naszego mieszkania i podlać kwiaty. Gdy jed-



Gdy potrzeba 10 gramów

POMONA dla działkowców

Nie tak dawno to czasy, kiedy w specjalistycznych sklepach ogrodniczych można było nabyć w foliowej torbie z napisem POMONA zestaw różnych preparatów chemicznych dla ochrony roślin, maści ogrodniczych w małych ilościach. Do zestawu dołączone były instrukcje o sposobie stosowania.

Ilości, jakie przygotowano rozeszły się jak woda. Po tem mimo, iż pracownicy ogrodniczych działek zaczęły się rozrzucać liczebnie — zaprzestano produkcji preparatów w małych ilościach. Podobno nie opłacało się pakowanie, brakowało do tego ludzi, nie było odpowiednich opakowań. Okazało się jednak, że popyt na te środki wzrasta i stał się presją. Wprawdzie działkowcy woleliby zbierać warzywa i owoce nie skażone chemikaliami, niemniej zbyt suche lub zbyt mokre lata są

zagrożeniem dla ich plonów. pojawia się bowiem wiele szkodników i chorób roślin.

W instrukcjach ich stosowania jest mowa o proporcjach. Nieraz łyżeczka preparatu wystarcza dla opryskania 10 metrów kwadratowych zagonka, tymczasem w sklepach są do nabycia kilogramowe lub litrowe opakowania, potrzebne wielkim ogrodnikom. Ponadto drogie, zatem nie można zdecydować się na ich nabycie, by wykorzystawszy 10 gramów, drugie 10 zostawić na zapas a resztę wyrzucić. Można by jeszcze podzielić się tą wielką porcją z sąsiadami ale rozważanie chemikalii w domowych warunkach nie jest zdrowe. A więc...

Problem — jak widać — bardzo nabrzmiał, ponieważ zestaw preparatów w małych opakowaniach pod wspólną

nazwą „Pomona”, znów ma pojawić się w sprzedaży. Jak się dowiadujemy, Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców zorganizowała w tej sprawie naradę z przedstawicielami producentów preparatów i instytutów branżowych oraz hurtownikami tych artykułów. W jej rezultacie powstał program konfekcjonowania preparatów. Małe opakowania przeznaczone będą dla posiadaczy ogródków działkowych i ogrodników przydomowych. W programie tym ustalono asortymenty środków grzybobójczych, owadobójczych, chwastobójczych, zapraw nasiennej oraz środki pomocnicze, jak np. maść ogrodnicza. Pioski mają być pakowane po 50 i 100 gramów, granulaty po 200 g, płyny po 40 i 150 ml.

Jak zapowiedziano na naradzie, opakowania te miały się ukazać w handlu pod koniec wiosny. Nie wiemy jednak, czy producenci się spóźnili czy też pierwsza partia środków była tak mała i rozszła się w mgnieniu oka, że nie spotkaliśmy ich w sklepach.

Wierzymy jednak, że nabawem POMONA będzie dostępna dla wszystkich.

Brak w sprzedaży bakali sprawia często kłopot tym gospodyniom, które zwykły je używać do ulubionego placaka czy innego ciasta. Ponieważ — jak mówi przysłowie — „potrzeba jest matką wynalazków”, zaczęto przeto eksperymentować przy przerobieniu innych owoców na rodzynki i to z powodzeniem.

W ostatnim czasie duże zainteresowanie wzbudziła uprawa rodzynka brazylijskiego, który doskonale zastępuje importowane rodzynki. Ponieważ jednak są jeszcze kłopoty z otrzymaniem nasion tej rośliny, niewielu działkowców może się cieszyć jej owocami, natomiast bakalie do ciasta można przygotować

„Robimy” rodzynki

samemu z agrestu, wiśni lub jarzębiny.

Ponieważ obecnie dysponujemy dwoma pierwszymi owocami, warto się nieco potrudzić, by zrobić z nich rodzynki. Do tego celu nadaje się agrest dojrzały lecz jędrny, nie porażony chorobami. Należy go umyć, oczyścić z szypulek i delikatnie przy pomocy pętelki z cienkiego drutu, usunąć pestki. Następnie rozłożyć warstwę na gazie rozpiętą na ramieniu i suszyć na silnym słońcu. Jeśli by pogoda przez cały czas suszenia nie dopisywała, trzeba dosuszyć owoce w lekko nagrzanym piekarniku. Podobnie można robić z wiśniami.

Nieco więcej pracy jest z jarzębiną, która właśnie dojrzała. Czerwone zdrowe grona wraz z łodygami należy na 24 godziny włożyć do zamrażalnika, gdzie jarzębina straci swoją charakterystyczną gorzkość. Następnie owoce obiera się z szypulek, blanszuje, odciedza oraz wrzuca do gęstego, wrzącego syropu. Cukier rozpuszcza się w jak najmniejszej ilości wody. Jarzębinę smaży się jak konfitury: jednego dnia 10 minut i pozostawia w syropie do dnia następnego. Potem zabieg powtarza, owoce wybierają cedzakiem na gazę i suszą. Wsypuje do słoików, lekko przesypane cukrem, porządką słoikiem. Tak przygotowana jarzębina jest doskonałym dodatkiem do ciast, a ponadto pozostaje ze smażenia bardzo smaczny sok do herbaty.

Stronę przygotowała
ZOFIA DOHNKE

Skrzynka odpowiedzi

Z CZEGO KORNISZONY?

MARIA PAWELEC, KOSCIAN. Nasiałam w tym roku dużo ogórków, ponieważ w mojej rodzinie bardzo je lubią i dużo przeznaczam na przetwory, szczególnie korniszony. Czy z każdej odmiany ogórków można robić korniszony, czy też jest taka, której owoce nie wyrastają są karłowe?

Jest bardzo wiele odmian ogórków i przed ich sianiem należy zdecydować się, na co mają być przeznaczone. Na przykład Delikates to bardzo dobra odmiana sałatkowa, czy li do jedzenia w stanie świeżym. Do kwaszenia i konserwowania należy wczesna odmiana — Monasterski lub bardzo plenny — Polan F. Na korniszony nadają się małe ogórki odmian przeznaczonych do kwaszenia w późniejszym okresie zbioru. Jest także specjalna odmiana na korniszony — Mikor. Ogórki tej odmiany mają jednak skłonność do grubienia i żółknięcia. trzeba je zatem często zbierać, to znaczy gdy osiągną pożądaną wielkość.

CZOSNEK

KLEMENS DRAPINSKI, KOSCIAN. Pozdroszciliem moim sąsiadom dużych zbiorów czosnku w zeszłym roku i w tym także go posadziłem zgodnie z instrukcją. To co teraz widzę nie zapowiada wspaniałych zbiorów. Czy więc po goda nie sprzyjała czy też sadziłem złe odmiany?

Trudno już obecnie ocenić wysokość plonów, tym bardziej, że sadił pan czosnek nie jesienią lecz wiosną, a więc i zbory będą późniejsze. Czosnek najlepiej udaje się na glebach o dobrej strukturze, lekkich i ciepłych, nie zbyt wilgotnych, bo łatwo gnije a także stanowiska słoneczne. Minionej wiosny i na początku lata pogoda mu nie sprzyjała. Na pewno teraz jeszcze podrosnie. Odmian czosnku nie ma i w naszych warunkach klimatycznych, nie wytwarza nasion. Są tylko typy lokalne: takie, które wytwarzają pędy kwiatostanowe i które ich nie wytwarzają.

„TRAKTOWANIE”
POMIDORÓW

KAZIMIERA M. WÓLKA. Kupiłam wiosną preparat Be tokson „do traktowania pomidorów”, żeby lepiej zawiązywały się owoce. Nie wiem czy jest bezpieczny, bo nie bardzo mam zaufanie do środków chemicznych.

Wspomniany preparat służy do tak zwanej hormonizacji pomidorów, przede wszystkim na pierwszych kwiatostanach. W cieczy przygotowanej w odpowiednim stężeniu (według instrukcji na butelce) delikatnie zanurza się grona kwiatów, dzięki czemu

można uzyskać przyspieszenie pierwszych zbiorów o kilka dni. W tym roku długotrwałe chłody nie sprzyjały zawiązywaniu się owoców, dla tego też Be tokson był bardzo pomocny. Preparat ten — jeśli przygotowujemy zgodnie z przepisem — jest całkiem bezpieczny dla roślin i ludzi.

ZAMIAST HERBATY

MARIA PLECHAROWA, OSTROW. Ponieważ są kłopoty z nabyciem prawdziwej herbaty, chciałabym wykorzystać okres lata i jesieni na zbieranie ziół i owoców, które zastępują ją w charakterze naparów. Podobno najlepsza herbata jest z owoców dzikiej róży. Jak je zbierać?

Owoce róży dzięki lub po marszczonej rzeczywiście mogą zastąpić prawdziwą herbatę. Ich dużym walorem jest to, że zawierają najwięcej z wszystkich roślin witaminę C. Dojrzałe owoce, po usunięciu pestek, można suszyć (najlepiej na słońcu), po czym wysypać do torebek lub puszek. Można je także w stanie świeżym ubijać w stołku, przesypując warstwy cukru. Uwaga: nie należy zbierać owoców z krzewów rosnących w pobliżu ruchliwych dróg, zawierają bowiem wiele groźnych dla zdrowia metali ciężkich. Na herbatę warto także zebrać i ususzyć pachnące cytryną liście melisy lub obojętne z jablek, najlepiej antonówek. Tylko że obecnie rzadko gdzie można jeszcze spotkać te wonne jabłka.

ZYWIOT KWIATÓW

M. N. POZNAŃ. Lubie mieć w domu dużo kwiatów w wazonach, tym bardziej, że można je mieć za darmo z własnego ogródka. Nie wiem tylko co zrobić, żeby tak przedko nie wiodły. Czasem po przyniesieniu do domu już mają wiotkie łodygi.

Ciętym kwiatom przede wszystkim nie służą wysokie temperatury. Niektóre z nich po podróży wystarczy zanurzyć przez chwilę w wodzie aż po sam kwiat, aby życie im wróciło, innym przyciąć pod wodą końce łodyg. Stosowana często przy kwiatkach o zdrewniałych łodygach (np. różach) gorąca kąpiel tych łodyg działa tylko doraźnie. Faktycznie skraca życie kwiatów. W każdym przypadku należy wodę w wazonie zmieniać codziennie, a gdy upał nawet dwa razy dziennie. Ponadto nie może być zbyt dużej różnicy w temperaturze wody tej w której stały od tej, do której się je włoży. Najdłuższy żywot w wazonie mają cynie, nagietki, astry, lewkonie, ostróżki; pod warunkiem, że ścina się je nie całkiem rozwinięte.

O truskawkach pisaliśmy już przed ich owocowaniem; teraz gdy zostały ich owoce zebrane i zjedzone lub przetworzone, piszemy ponownie, jako że każdy działkowiec chciałby mieć w swoim ogródku chociaż jeden zagon tych smacznych, aromatycznych i witaminowych owoców, a nie każdy jeszcze taką mini-plantację założył. Z malej powierzchni chciałoby się mieć jak największy plon truskawek, dlatego też od początku trzeba im poświęcić trochę uwagi.

Przeciętnie pod truskawki powinno się przeznaczac około 10 procent powierzchni działki. Jest to wielkość optymalna, od której oczywiście mogą być odstępstwa według upodobań.

Wieloletnie prace nad doskonaleniem odmian doprowadziły do wykształcenia takich, które dają bardzo dobre rezultaty w naszych warunkach klimatycznych. Nie mając żadnych doświadczeń truskawki można w ogródku po prostu posadzić i będą owocowały, ale po zadaniu sobie nieco trudu można uzyskać wysokie plony. Do najplenniejszych należy odmiana Senga-Sengana, która każdego roku (w ciągu trzech lat) może dać średnio z 1 metra kwadratowego powierzchni około 1,5 kg owoców.

Truskawka jest w zasadzie rośliną dwuletnią, ale zdrowe krzaczki mogą owocować obficie także w trzecim roku i właściwie tak długo pozostawia się je na jednym miejscu. Wybierając zagon pod truskawki trzeba myśleć perspektywicznie, ponieważ w trzecim roku należy przygotować nowe poletko w innym miejscu. Powrót na to, gdzie rozpoczęliśmy uprawę truskawek, może nastąpić nie wcześniej niż po pięciu latach i trzeba to uwzględnić w planowaniu całego ogrodu. Właśnie na przełomie lipca i sierpnia zaczyna się zagospodarowywanie nowych poletek. Może to być miejsce po rzodkiewkach, sałacie, wczesnych kalafiorach, kalarepie, fasolce a nawet po wczesnych ziemniakach. Stanowisko, na którym będziemy sa-

Truskawki

Owoce zjedzone — czas pomyśleć o przyszłych zbiorach



Senga-Sengana o okrągłych czerwonych owocach — najplenniejsza odmiana w naszych warunkach.

Fot. GuK

dzi truskawki, winno być przekopane, zgrabione i pozostawione na 10—15 dni. Z odmian polecamy przede wszystkim wspomnianą Sengę i o te sadzonki warto się postarać u plantatorów.

Jak wiadomo, celem produkcji owocowarzynniczej z działki jest maksymalna wydajność z najmniejszej powierzchni, nie można jednak przekraczać pewnych norm, przyjętych dla rozstawu drzewek, krzewów, warzyw czy sadzonek, gdyż oszczędność miejsca odbija się na wysokości plonów.

Dla truskawek na działkach pielęgnowanych ręcznie przyjęto rozstaw rzędów 50 cm a odstęp sadzonek w rzędzie — około 20 cm. Tak posadzone w miejscu odpowiednio nasłonecznionym gwarantują dobre zbory przez 3 lata.

Truskawki najlepiej się czują w glebie bogatej w humus. Wzbogacenie ziemi obornikiem jest więc jak najbardziej wskazane. Pamiętać jednak trzeba, że obornika nie daje się bezpośrednio przed sadzeniem. Najlepsze jest jesienne głębokie nawiezenie mineralne, wiosenny przedplon wczesnych warzyw, a po ich zbiorze tylko spulchnianie ziemi na głębokość 20—30 cm.

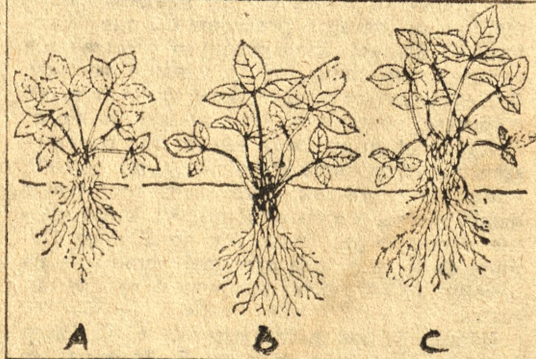
Sadzonki truskawek, które przyjdą na to miejsce, winny być dobrze rozkrzewione i ukorzenione. Istotne jest, żeby pochodziły z jednorocznych krzewów. Każda sadzonka musi być umieszczona w dołku, wykopanym małą łopatką, na odpowiedniej głębokości (patrz rysunek), przysypana ziemią, którą wokół roślinki należy ugnieść a następnie obficie podlać. Ze względu na prawidłowe rozłożenie korzeni, nie wolno robić dołków żadnymi zastrzyżonymi kołkami, używanymi przy innych rozsadałach.

Młode rośliny po posadzeniu wymagają stałe wilgotnego środowiska, aby się jak najlepiej przyjęły i ukorzeniły w nowym miejscu.

W następnym roku rozpoczynamy podlewanie truskawek już od połowy kwietnia, jeżeli wiosna jest sucha. Co 8—10 dni —

aż do zbiorów należy dostarczać roślinom około 20—30 litrów wody na metr kwadratowy. Po zbiorach, aż do końca sierpnia przerywamy nawadnianie, zapobiegając w ten sposób nadmiernej przystawie liści, co nie pozostaje bez wpływu na zbory w następnym roku. Gdy liści jest zbyt wiele, należy je nawet ścinać.

Jedną z bardziej wyrafinowanych metod przygotowywania sadzonek wysokiej jakości, jest przeznaczenie dwóch biegnących obok siebie rzędów wyłącznie dla potrzeb produkcji rozsady. Jednoroczne rośliny — matki w tych rzędach w okresie kwitnienia pozbawia się kwiatów, aby cała energia rośliny została skierowana na produkcję owoców, skierowana była na wzrost rozłogów, z których będą nowe sadzonki. Wszystkie pędy kieruje się w stronę międzyrzędzia, (które uprzednio musi być wzbogacone kompostem). W ten sposób wprowadzone sadzonki dają gwarancję wysokich plonów. Minusem tej metody jest pozbawienie się przez rok owoców z dwóch rzędów truskawek. Trzeba się jednak zdecydować czy chodzi o ilość czy o jakość.



Sposoby sadzenia: a) prawidłowy, b) za głęboki, c) za płytki.

rys. GuK

(PAP) W I półroczu nastąpiła dalsza poprawa sytuacji gospodarczej kraju. Wyższa niż w I półroczu ub. r. była produkcja przemysłowa i budowlana, zwiększyły się przewozy ładunków transportem społecznym, wzrosły obroty handlu zagranicznego.

Komunikat GUS — tezy

Poprawa sytuacji gospodarczej kraju

Przebieg realizacji zadań w podstawowych działach gospodarki narodowej był na ogół zgodny z CPR na 1984 r.

Możliwość szybszego wzrostu gospodarczego ograniczone były sytuacją płatniczą kraju.

Wzrosła o 4,7 procent produkcja sprzedana (w cenach stałych) wszystkich gałęzi przemysłu, przy czym wyższą od przeciętnej dynamikę produkcji osiągnęły gałęzie przemysłu przetwórczego. Wysoką dynamikę odnotowano w gałęziach produkujących przevažnie wyroby rynkowe (z wyjątkiem przemysłu spożywczego). W I półroczu nie uzyskano istotnego postępu w zakresie jakości produkcji. Wyższa była — o 5,2 procent — wydajność pracy w przemyśle społecznym. Nieznacznie zmniejszyło się zatrudnienie w przemyśle społecznym; gałęziowa struktura zatrudnienia uległa niewielkim przekształceniom.

Warunki atmosferyczne na ogół sprzyjały uprawie roślin. Wzrosło w porównaniu z bar dzo niskim stanem w I półroczu ub. r. pogłowie zwierząt gospodarskich, w tym bydła

spadło o 0,6 procent, trzody chlewnej wzrosło o 6,8 procent. Odnotowano także znaczne przyrosty prosiąt, warchlaków i łoch. Powolny wzrost pogłowia nie zapewnia jeszcze poprawy zaopatrzenia rynku w mięso.

O 3,7 procent zwiększyły się przewozy ładunków transportem społecznym. Jeżycież nie poprawiły się wskaźniki techniczno-eksploatacyjne wykorzystania taboru. Pręgi transportu utrudniało zmniejszenie się liczby eksploatowanych wagonów towarowych oraz samochodów i ciągników drogowych.

Poniesione nakłady inwestycyjne w cenach porównywalnych były o około 15 procent wyższe, aniżeli w I półroczu ub. r., podczas gdy CPR zakłada ich spadek o 5,7 procent. Nakłady na roboty budowlano-montażowe zwiększyły się o 11 procent, a nakłady na zakupy maszyn i urządzeń o około 23 procent.

Występowały opóźnienia w oddawaniu zadań do użytku. Zaawansowanie realizacji rocznych zadań CPR w mieszkanym budownictwie społecznym wyniosło 44,7 procent.

cent, wobec 51,1 procent w I półroczu ub. r.

W handlu zagranicznym nastąpił dalszy rozwój wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi. Wzrosły również obroty z krajami kapitalistycznymi. Z I obszarem płatniczym mamy — planowane — ujemne saldo obrotów w wysokości 13,2 mld zł (186 mln rbl), z II obszarem dodatnie saldo 85,6 mld zł (805 mln dol. USA). Utrzymywały się niekorzystne zmiany cen towarów eksportowanych do zmiany cen towarów importowanych i to w obu obszarach. Ogólne rozmiary eksportu były niewystarczające w stosunku do potrzeb; występowały braki importowanych surowców i materiałów.

W końcu czerwca 1984 r. ludność Polski wyniosła 36,9 mln osób, tj. wzrosła w ciągu 6 miesięcy br. o ponad 170 tys. W miastach zamieszkiwało 22,1 mln osób, na wsi 14,8 mln.

W I półroczu wzrosły dochody nominalne ludności, w tym głównie wynagrodzenie za pracę oraz świadczenia społeczne. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne przypadają-

ce na 1 pracownika w gospodarce społecznej wyniosło w I półroczu 15 610 zł i wzrosło o 21,5 procent przy czym w działach sfery produkcji materialnej wyniosło 16 330 zł natomiast w działach poza produkcją materialną — 13 000 zł. Przeciętna miesięczna emerytura i renta bieżąca (bez rentników indywidualnych) wyniosła 8 082 zł, tj. wzrosła o 22,7 procent, przeciętna emerytura i renta rentników indywidualnych wyniosła 4 765 zł. Wzrost przeciętnych wynagrodzeń oraz przeciętnych emerytur i rent wyprzedzał wzrost kosztów utrzymania szacowany na 12-14 procent w porównaniu z I półroczem ub. r. W zdecydowanej większości rodzin pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej oraz rodzin emerytów i rencistów nastąpił wzrost realnych wynagrodzeń oraz emerytur i rent. Jednakże w części rodzin sytuacja materialna nie poprawiła się.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. poprawiła się sytuacja rynkowa. Utrzymano ciągłość sprzedaży artykułów objętych reglamentacją. Podaż większości niereglamentowanych towarów żywnościowych równoważyła popyt. Poprawiło się zaopatrzenie rynku w towary niezbędnościowe. Dostawy towarów na rynek były nadal zbyt małe w stosunku do siły nabywczej ludności i wzrastającego popytu.

Artykuł dziennika „Prawda”

Polityka Stanów Zjednoczonych a prawa człowieka

(PAP) Dziennik „Prawda” skrytykował we wtorek politykę administracji amerykańskiej w dziedzinie praw człowieka. Gazeta zarzuciła Waszyngtonowi uchylanie się od udziału w międzynarodowych działaniach przyczyniających się do przestrzegania podstawowych praw i swobód człowieka. „Prawda” podkreśliła też, że obecna administracja USA stwarza zagrożenie dla najważniejszego prawa człowieka — prawa do życia.

Zyskując, że Waszyngton w swej propagandzie na arenie międzynarodowej szeroko wykorzystuje tezy i hasła obrony „podstawowych praw jednostki”, „demokratycznych wartości” i „swobód” gazeta w obszernym artykule zatytułowanym „Prawa człowieka: słowa i czyny” zwraca uwagę, że rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje ukryć fakt, iż sam uparcie uchyla się od rzeczywistego udziału w współpracy międzynarodowej mającej na celu pomaganie w przestrzeganiu podstawowych praw i swobód człowieka. W tym kontekście — kontynuuje „Prawda” — Stany Zjednoczone nie wywiązują się ze swego bezpośredniego zobowiązania, wynikającego z Karty Narodów Zjednoczonych. Wygląda na to, że Waszyngton korzysta z faktu, iż szerokie koła opinii publicznej nie są w pełni poinformowane o działalności państw członkowskich ONZ w dziedzinie obrony praw człowieka w skali międzynarodowej.

Ważnym krokiem na drodze pomagania w poszanowaniu praw człowieka w skali między narodowej — kontynuuje gazeta — było wypracowanie powszechnej deklaracji praw człowieka, przyjętej na forum ONZ 18 grudnia 1948 r. (odtąd data ta obchodzona jest na całym świecie jako dzień praw człowieka). Tym samym ONZ wykonała bardzo odpowiedzialne zadanie — ogłosiła prawa i podstawowe swobody jednostki, które powinny być przestrzegane we wszystkich krajach. Jakie stanowisko zajęły wówczas Stany Zjednoczone? Ich oficjalni przedstawiciele sprzeciwili się włączeniu do deklaracji prawa naro-

dów i narodowości do samookreślenia, a także kilku takich elementarnych sformułowań, o których przyjęcie zabiegała delegacja ZSRR, jak niedopuszczalność dyskryminacji rasowej, rozpowszechniania „idei” faszyzmu i wrogości między narodami, propagandy wojny. Dyplomaci waszyngtońscy usiłowali też odrzucić propozycję radzieckie dotyczącą konieczności uznania jako podstawowe — prawo do pracy i opieki socjalnej w wypadku bezrobocia, choroby i inwalidztwa, prawo do opieki medycznej, do wykształcenia i wielu innych. Jednakże humanitarne stanowisko ZSRR zyskało poparcie w ONZ i prawa społeczno-gospodarcze znalazły się w tekście powszechnej deklaracji.

Dziennik stwierdza następnie, że szczególną uwagę należy zwrócić na kwestię zagrożenia, jakie polityka obecnej administracji USA stwarza dla najważniejszego prawa człowieka — prawa do życia. Zgodnie z ostatnimi rezolucjami ONZ — wskazuje gazeta — najważniejszym obowiązkiem państw jest zapobieżenie wojnie, aktom ludobójstwa i innym aktom masowej przemocy, które prowadzą do pozbawienia życia.

Dlatego też wszelkie wysiłki podejmowane przez poszczególne państwa w celu wyeliminowania groźby wojny, szczególnie jądrowej i w celu utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa będą najważniejszym warunkiem i gwarancją zapewnienia prawa do życia. Po to, by zrozumieć rzeczywisty stosunek władz USA do podstawowego prawa człowieka — prawa do życia, wystarczy porównać wspomniane wyżej wymogi z „wykazem za sług” administracji Reagana, który zawiera m. in. okupację Grenady, bombardowanie Libanu, dopomaganie ludobójstwu w Salwadorze, minowanie portów nikaraguańskich, odmowę przyjęcia zobowiązania niestosowania jako strona pierwsza broni jądrowej, dyslokację rakiet nuklearnych w Europie zachodniej, wysięg zbrojeń i wreszcie snucie planów rozpętania wojny atomowej — konkluduje „Prawda”.

Wznowienie chińsko-brytyjskich rozmów w sprawie Hongkongu

(PAP) Rozpoczęła się 19 rund rozmów brytyjsko-chińskich na temat warunków zwrotu Hongkongu Chinom w 1997 roku. Przed rozpoczęciem rozmów, chiński wiceminister spraw zagranicznych, Zhou Nan, który w nich uczestniczy powiedział, że najbliższych 15 dni będzie bardzo pracowite dla obu stron.

Zdaniem obserwatorów, mo że to oznaczać zapowiedź osiągnięcia ważnego przełomu w rozmowach. Tym bardziej, że za kilka dni do Hongkongu i Pe-

kinu przybywa brytyjski minister spraw zagranicznych Geoffrey Howe. Do podróży Howe'a dochodzi w chwili, gdy pojawiły się pogłoski, iż rozmowy chińsko-brytyjskie znalazły się w impasie, a wielki kapitał w Hongkongu niepokoi się coraz bardziej i zaczyna na się coraz usilniej rozglądać za bezpiecznym miejscem lokaty środków finansowych.

Rozmowy brytyjsko-chińskie na temat Hongkongu podjęto jesienią 1982 roku, po podróży Margaret Thatcher do Pekinu.

Zakusy USA na neutralność Austrii

(PAP) Administracja Reagana podejmuje ostatnio aktywne próby wciągnięcia w sferę swej agresywnej, awanturniczej polityki także kilka krajów neutralnych — pisze w komentarzu dziennik „Krasnaja Zwiezda”. Szczegółnie wyraża dążenia te przedstawiają się w odniesieniu do Austrii.

„Krasnaja Zwiezda” pisze, że ze względu na położenie geograficzne Austrii, Waszyngton chciałby widzieć w niej państwo prowadzące politykę

zagraniczną według poleceń Białego Domu. Przypominając liczne wizyty w Austrii polityków USA, dziennik zauważa, że chociaż większość z nich miała charakter prywatny, była jednak wykorzystywana do siania wrogości i nie nawiązywał wobec ZSRR oraz innych państw socjalistycznych. „Emisariusze Białego Domu bezwstydnie pouczali Austrię jak ma kształtować swe stosunki z krajami socjalistycznymi, jak doskonalić siły zbrojne, próbowały pchnąć ją na drogę nasilania zbrojeń”

Dyplomata radziecki w Buenos Aires

(PAP) Sekretarz generalny radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, Jurij Fokin przybył z wizytą do Argentyny na dwustronne rozmowy z przedstawicielami rządu argentyńskiego.

Fokin wezwał do likwidacji wszelkich przejawów kolonializmu i wyraził żal, że pierwsze od 1982 r. rozmowy argen-

tyńsko — brytyjskie mające na celu wznowienie stosunków między obu państwami zakończyły się fiaskiem.

„Zawsze apelowaliśmy o wynegocjowanie rozwiązania konfliktu malwińskiego (falklandzkiego) i przeciwstawialiśmy się brytyjskiemu kolonializmowi” — powiedział Fokin.

Negocjacje Argentyny na temat zadłużenia

(PAP) Przebywający z oficjalną wizytą w USA minister spraw zagranicznych Argentyny, Dante Caputo spotkał się z sekretarzem stanu, Georgem Shultzem.

Przedmiotem rozmów ministra Caputo z Shultzem i przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego była sprawa zadłużenia Argentyny i innych państw Ameryki Łacińskiej.

Zadłużenie państw tego regionu jest wynikiem nie tylko drapieżnej eksploatacji

przez inne kraje, przede wszystkim przez monopole amerykańskie bogactw naturalnych Ameryki Łacińskiej, ale również grabieżczej polityki koncernów bankowych i ponadnarodowych organizacji finansowych takich jak MFW którym rządzi Waszyngton.

Argentyński minister powiedział w czasie konferencji prasowej, że konieczne jest wypracowanie całkiem nowego podejścia do rozwiązania sprawy spłaty długów zagranicznych.

Pentagon szkoli pilotów Kuwejtu

(PAP) Stany Zjednoczone wyszkolą za sumę 78 mln dol. 150 kuwejckich pilotów bojowych. W nocy Pentagonu informującej o tym Kongres stwierdza się, że decyzja ta zademonstruje powtórnie wolę Stanów Zjednoczonych, by poprzeć wysiłki Kuwejtu na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa kraju i tym samym podnieść poziom stabilności w rejonie Zatoki Perskiej.

Obserwatorzy wydarzeń w rejonie Zatoki Perskiej obawiają się, że następstwa zbrojnego konfliktu irańsko-irańskiego pozwolą tylko Stanom Zjednoczonym zwiększyć obecność wojskową na tym obszarze, co sprzyja realizacji ich celów strategicznych.

Pokojowa inicjatywa Mongolii

(PAP) Rząd Mongolii zaproponował włączenie do programu obrad nadchodzącej 39 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zagadnienia „Prawo narodów do życia w pokoju”. Propozycja ta — informuje agencja Moncama — przedstawiona została w liście ministra spraw zagranicznych Mongolii Mangajyna Degursurena do sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellar, przekazanym dnia 11 lipca br. Do listu załączony został projekt rezolucji o prawie narodów do pokoju wraz z notą wyjaśniającą, w celu opublikowania ich jako oficjalnego dokumentu Zgromadzenia Ogólnego.

Japońsko-amerykańskie manewry

(PAP) Japonia zwróciła się z propozycją do Pentagonu w sprawie przeprowadzenia w najbliższym czasie wspólnych manewrów wojsk japońskich i tzw. sił szybkiego reagowania piechoty morskiej USA. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Naha naczelny dowódca jednostek piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych stacjonujących na Okinawie, gen. John Phillips.

Gen. Phillips podał, że za-

kres planowanych wspólnych manewrów będzie „stałe rozszerzany”, aby udostępnić dalekowschodniemu sojusznikowi USA „doświadczenia” z przeprowadzania operacji desantowych i innych operacji ofensywnych.

Agencja Kyodo pisze, że pier wszę tego typu manewry odbędą się jesienią br. na najbardziej wysuniętej na północ japońskiej wyspie Hokkaido.

INFORMACJA WŁASNA

W nowym roku szkolnym klasy czwarta i siódma otrzymają darmowe podręczniki i tym samym zakończy się cykl ich gromadzenia przez szkoły podstawowe. To znaczy, zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, podręczniki stają się własnością szkoły, a uczniowie tylko będą je wypożyczać. Jedynie przedszkolaki z tak zwanej klasy zerowej i uczniowie klasy pierwszej otrzymają i otrzymywać będą pierwsze podręczniki na własność.

W składnicach księgarskich i księgarniach jest blisko 70 procent podręczników potrzebnych na nowy rok szkolny. Fakt ten nie nasstraja jednak optymistycznie. Podręczniki do fizyki i historii dla klasy szóstej oraz historii i biologii dla klasy siódmej, jak dobrze pójdzie, otrzymają uczniowie w styczniu 1985 roku. Ministerstwo Oświaty i Wychowania tłumaczy, że tryb prac związanych z produkcją nie pozwolił na przyspieszenie druku,

Jak co roku...

Nie wszystkie podręczniki trafią do szkół we wrześniu

co zapowiadano już w styczniu br. Mimo starań Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, wspartych interwencjami ministerstwa, nie się nie dało zrobić.

Z czego więc będą się uczyli fizyki i historii dzieci w klasie szóstej oraz historii i biologii w klasie siódmej? — ze starych podręczników, mimo nowych programów nauczania. Tych starych nie powinno zabraknąć, bowiem Ministerstwo Oświaty i Wychowania zezwoliło na dodatkowe nabywanie podręczników przez szkoły, oczywiście w ilości udokumentowanej potrzebami. A przyzwalanie na korzystanie ze starych podręczników dał Instytut Programów Szkolnych. W kla-

sach drugich i trzecich nowe będą tylko zeszyty ćwiczeń, a podręczniki ubiegłoroczne, z których korzystali już uczniowie. W klasie czwartej wszyscy otrzymają nowo wydrukowane książki z tym, że no we treści będzie zawierał tylko podręcznik do nauki historii. W klasie piątej uczniowie też otrzymają używane podręczniki, z zasobów szkoły, podobnie jak w klasie ósmej. W ostatniej klasie szkoły podstawowej nowy będzie podręcznik do historii, reszta taka sama jak w ubiegłym roku. Żywot książki szkolnej trwa trzy lata.

Podręczników do nauki języków obcych nie rozprowadzają szkoły, są one w wolnej sprzedaży i trzeba się w nie samemu zaopatrzyć.

Uczniowie wszystkich klas liceów ogólnokształcących będą mieli kłopoty z nabyciem podręczników do nauki języków obcych. Do pełnego zestawu książek potrzebnych do nauki w klasie I brakuje podręczników do fizyki i chemii, w klasie II — do chemii i języka polskiego (romantyzm), w klasie III — do chemii i języka polskiego (Młoda Polska). W miarę kończenia druku będą one natychmiast wysyłane do księgarni, a stamtąd do szkół. Oby jak najszybciej.

Jak nas poinformowano w poznańskim Kuratorium każde dziecko otrzyma swój komplet książek. Dzięki możliwości korzystania z banku rezerwy podręczników uniknie się pogoni za książką w sytuacjach np. zmiany miejsca zamieszkania czy szkoły.

Trzeba wreszcie położyć kres ciągłym kłopotom z dostarczaniem pełnych zestawów podręczników na czas. Nie może być przecież tak, by uczniowie przez połowę roku szkolnego musieli na nie czekać. (bg)

65 lat Związku Inwalidów Wojennych

Dokończenie ze str. 3 — tylko wyrównania szans z tymi, którzy są szybsi w biegu do sklepowej lady, silniejsi w stanie w kolejkach, młodszy w oczekaniu na lepsze jutro...

Owo „wyrównywanie szans”, tak ważne w życiu codziennym inwalidów wojennych nie

jest jedyną piaszczyną aktywności związku. Przekazywanie życiowych doświadczeń, przybliżanie historii młodym ludziom, udział w ruchu pokojowym — to także dziedziny, w których właśnie ci ludzie, tak wiele mają do powiedzenia.

JOLANTA LENARTOWICZ

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Mały punkt na mapie, a cały w nim świat — reportaż z cyklu „Opiołki kultury” o gminie Lwówek;
Atomowa sugestia — czy w Kłompciu stanie elektrownia atomowa?

- Dwa czterdziestolecia — o WZPZ w Luboniu;
Polowanie na tłustego leszcza — tegoroczne lato w Swinoujściu;
Wspominamy „Wyboje” — cykl „czasopisma Wielkopolski”;
W kręgu science-fiction — rozmowa z fizykiem-literatem;
Wprost nie do wiary, stałe rubryki i felietony.



I Ty możesz wygrać:
domek jednorodzinny, samochód osobowy, nowoczesny traktor, motocykle motorowery, pralki i zamrażarki, trzytygodniowe wczasy w Bułgarii. Wystarczy tylko kupić za 30 złotych los Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna”. I mieć odrobinę szczęścia.

sport-sport-sport

Terminarz rozgrywek I ligi piłkarskiej

12 sierpnia 1984 r.	Katowice — ŁKS Legia — Zagłębie Lechia — Pogoń Wisła — Ruch	Lechia — Legia
15 sierpnia 1984 r.	Legia — Lech Górnik Zabrze — Motor Pogoń — Ruch Zagłębie — Wisła ŁKS — Radomiak Bałtyk — Lechia Górnik Wałbrzych — Widzew Śląsk — Katowice	21 października 1984 r.
19 sierpnia 1984 r.	Ruch — Lech Legia — Górnik Zabrze Motor — Śląsk Katowice — Górnik Wałbrzych Widzew — Bałtyk Lechia — ŁKS Radomiak — Zagłębie Wisła — Pogoń	4 listopada 1984 r.
25 sierpnia 1984 r.	Lech — Wisła Górnik Wałbrzych — Motor Śląsk — Górnik Zabrze Pogoń — Radomiak Zagłębie — Lechia ŁKS — Widzew Bałtyk — Katowice Ruch — Legia	11 listopada 1984 r.
2 września 1984 r.	Radomiak — Lech Legia — Śląsk Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych Motor — Bałtyk	18 listopada 1984 r.
12 sierpnia 1984 r.	Lech — ŁKS Legia — Motor Wisła — Śląsk Ruch — Radomiak Widzew — Lechia	25 listopada 1984 r.
15 sierpnia 1984 r.	Legia — Lech Górnik Zabrze — Motor Pogoń — Ruch Zagłębie — Wisła ŁKS — Radomiak Bałtyk — Lechia Górnik Wałbrzych — Widzew Śląsk — Katowice	4 listopada 1984 r.
19 sierpnia 1984 r.	Ruch — Lech Legia — Górnik Zabrze Motor — Śląsk Katowice — Górnik Wałbrzych Widzew — Bałtyk Lechia — ŁKS Radomiak — Zagłębie Wisła — Pogoń	11 listopada 1984 r.
25 sierpnia 1984 r.	Lech — Wisła Górnik Wałbrzych — Motor Śląsk — Górnik Zabrze Pogoń — Radomiak Zagłębie — Lechia ŁKS — Widzew Bałtyk — Katowice Ruch — Legia	18 listopada 1984 r.
2 września 1984 r.	Radomiak — Lech Legia — Śląsk Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych Motor — Bałtyk	25 listopada 1984 r.
12 sierpnia 1984 r.	Katowice — ŁKS Legia — Motor Wisła — Ruch	4 listopada 1984 r.
15 sierpnia 1984 r.	Legia — Lech Górnik Zabrze — Motor Pogoń — Ruch Zagłębie — Wisła ŁKS — Radomiak Bałtyk — Lechia Górnik Wałbrzych — Widzew Śląsk — Katowice	11 listopada 1984 r.
19 sierpnia 1984 r.	Ruch — Lech Legia — Górnik Zabrze Motor — Śląsk Katowice — Górnik Wałbrzych Widzew — Bałtyk Lechia — ŁKS Radomiak — Zagłębie Wisła — Pogoń	18 listopada 1984 r.
25 sierpnia 1984 r.	Lech — Wisła Górnik Wałbrzych — Motor Śląsk — Górnik Zabrze Pogoń — Radomiak Zagłębie — Lechia ŁKS — Widzew Bałtyk — Katowice Ruch — Legia	25 listopada 1984 r.
2 września 1984 r.	Radomiak — Lech Legia — Śląsk Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych Motor — Bałtyk	18 listopada 1984 r.

Konferencja prasowa w PZPN

Bogaty sezon reprezentacji

(PAP) Wyprawa do Francji (24-31 bm.) rozpoczęła decydujący etap przygotowań piłkarskiej reprezentacji Polski do tegorocznych spotkań międzypaństwowych eliminacji mistrzostw świata z Grecją (17. 10) i Albanią (31.10 br.). Na konferencji prasowej w PZPN poinformowano dziennikarzy o dalszych planach drużyny trenera Antoniego Piechniczka, która szczyt tegorocznej formy osiągnęła na drugiej połowę października, kiedy to stawką będą już punkty „Mexico-86”. Przedtem czekają nas trzy spotkania reprezentacji z drużynami reprezentacji państwowe o charakterze towarzyskim. Służąc będą one m.in. jako sprawdziany formy kadrowiczów oraz okazją do zgrania zespołu i osiągnięcia optymalnej dyspozycji. 29 sierpnia w Oslo Polacy zmierzą się z Norwegią, a 12 września w Helsinkach z Fin-

landią. W tym samym czasie grać będą z sobą młodzieżowe reprezentacje obu krajów. 26 września, w kraju, rozegrany zostanie mecz Polska — Turcja. Mecze te poprzedzą krótkie, trzydniowe konsultacje, natomiast pojedynki eliminacji Mundialu — 86 z Grecją i Albanią — 10 dniowe zgrupowania.

Nie ustalono jeszcze stadionów, na których rozegrane zostaną w naszym kraju mecze eliminacyjne mistrzostw świata. Piłkarze i trenerzy chcieliby grać z Grekami na stadionie Górnika w Zabrzu a z Albanią na obiekcie Stal w Mielcu. Nawierzchnie tych boisk są bowiem najlepsze. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Przyszłoroczny mecz z Belgią odbędzie się prawdopodobnie na Stadionie Śląskim w Chorzowie, który, niestety, w tym roku nie może być brany

pod uwagę, ze względu na prace przy renowacji nawierzchni.

Tegoroczny sezon pierwszej reprezentacji zakończy kilka stodniowy pobyt we Włoszech w grudniu. Tamtejszy związek piłkarski zaproponował PZPN rozegranie meczu międzypaństwowego Włochy — Polska, 8 grudnia. Oferta została przyjęta, a nasi działacze dokładają starań, aby wyjazd kadry nastąpił nieco wcześniej (26.11) i objął ponadto dwa kontrolne spotkania z włoskimi drużynami klubowymi.

Sprawom reprezentacji i współpracy z klubami służąc ma zaplanowana na 5-6 sierpnia w Łodzi konferencja z udziałem trenerów I ligi. Przedstawiciele Wydziału Szkolenia PZPN spotkają się też wkrótce z działaczami i trenerami Lecha Poznań, Wisły Kraków, Widzewa Łódź oraz Pogoni Szczecin, a tematem rozmów ma być ewentualna pomoc związku dla drużyn, które reprezentują polski futbol w europejskich pucharach.

Kupno

Kupię polietylen, telefon 42-44-55. 15539g

Kupię zagraniczny wzmacniacz amplitnowy od 50 dB wzwyż. Oferty 16491g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kożuch damski nowy. Oferty 16586g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię zieleni świetlika, telefon 20-99-48. 16947g

Sprzedaż

Sześciociecznościowa obrabarka do drewna, mała 220 V, nowa. Oferty 15790g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lodówkę campingową nową 12 V, gaz 220 V. Telefon 67-19-16. 15793g

Sprzedam pralkę automatyczną z gwarancją. Telefon grzechociński 77-35-34. 14031g

Akordeon Weltmeister 120 lub 80 basów, nowy sprzedam. Oferty 15834g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam spacerówkę niem i encyklopedię I tom. Oferty 15872g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nową kuchenkę gazową, tel. 77-32-24. 15897g

Rotterdam — Antoninek, Sędziwoja 3. 15883g

Pralkę automatyczną nową, akumulator suchy 34 Ah, piłę tarczową 2,5 kW. Oferty 15920g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam piec kuchenny węglowy zamieniony używaną wannę 1,70 m na mniejszą. Tel. 622-02. 15934g

Szczeniaki czarne podpalane, rasy cocker-speniel bez rodowodu sprzedam. Poznań, Palacza 94 m 6. 15943g

Pianino Betting, płyta metalowa — czarne. Tel. 325-641 wieczorem. 15954g

Sprzedam wytwornicę akcesoriów samochodowych dobrze prosperującą, tylko poważne oferty. W rozliczeniu może być samochód osobowy — rpnik. Oferty 15969g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dachówkę — karpiówką nową sprzedam. Gostyńska 52. 16085g

Koronkową suknię ślubną, tel. 77-59-70. 16248g

Odstąpię ogród działkowy zagospodarowany. Os. Zwycięstwa 18 m. 120 po godz. 18. 16359g

Szafkę niską od segmentu „Kaja” — Oborniki, termostat Skoda MB, telefon 67-37-85. 16314g

Kioski branży ogólnospółzyczej — dobry punkt sprzedam. Oferty 13192g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gry telewizyjne i bilardy elektroniczne pilnie sprzedam, tel. 320-293. 13393g

Sprzedam fortepian C. Bechstein nr 5663, stan b. dobry, telefon 618-09. 15918g

Motorozycyjne
Sprzedam samochód Wofa — Gaz 24 do remontu. Stefanik Tadeusz. Lgów 19 63-210 Zerków. 698p

Syrene 105L/82 r. sprzedam. Tel. 61-212 po 18. Września. 15492g

Sprzedam Stara 27 Diesel skrzyniowy — wywrotka, Kasperk Sady gm. Tarnowo Podg. 15585g

Lokale

Zamienie pokój, kuchnię Stare Miasto na większe lub podobne. Oferty 15599g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawalerkę, pokój lub do mek rekreacyjny kupię w mieście lub na wsi. Oferty 16265g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję samodzielnego umebłowanego mieszkania, chętnie z telefonem na okres 2 lat. Możliwość zapłaty z góry. Oferty 15628g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Warszawa — kawalerkę kwaterek z telefonem zamienię na podobne też kwaterek w Poznaniu, tel. Poznań 235-210. 15639g

Poszukuję strychu na adaptację na mieszkanie. Oferty 15769g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawalerkę, mieszkanie je dno pokojowe kupię lub wynajmę długookresowo. Budownictwo obojętne. Oferty 15970g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW i ROBÓT INSTALACYJNYCH w Poznaniu, ul. Sarmacka 7

ZATRUDNI NATYCHMIAST w Zakładzie w Buku ul. Przemysłowa

- z-cę DYREKTORA d/s technicznych
wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe techniczne lub średnie z uprawnieniami budowlanymi i długoletnim stażem pracy
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką.

Zapewnia się kandydatom na w.w. stanowiska:

- wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie
- możliwość uzyskania mieszkania w ciągu 2 lat od podjęcia pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Kadr SPPPIRI w Poznaniu, ul. Sarmacka 7, telefon 204-672
- Dział Kadr SPPPIRI Zakładu w Buku ul. Przemysłowa telefon Buk 221, 222. 2442-K1

Młode małżeństwo, 2 dzieci zaopiekują się starszymi osobami, w zamian za mieszkanie. Oferty 16948g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 48,5 m² Częstochowa na Poznań. Oferty 16962g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilnie zamienię M-3 Pila na Poznań lub okolice do 30 km. Oferty 16184g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie, I ptr., 70 m² udział budynku, zamienię na mniejsze. Telefon 222-320. 16186g

Zamienię połowę domu z ogrodem i mieszkaniem na własnościowe M-3 z dołką, tel. 320-708. 16223g

Pracująca poszukuje pokójku. Oferty 16266g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie, 40 m², stare budownictwo, centrum Poznania. Oferty kierować: Trzebież, tel. 178-243, kierunkowy 891 lub Oferty 8275g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Spółkę polonijną wynajmę pomieszczenia na biura z telefonem i garażem ok. 200 m². Oferty 15941g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Wezmę w dzierżawę szklarnię do 600 m² lub ogrodnictwo blisko Poznania. Oferty 16347g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom c.o., działka 1300 m², zabudowania gospodarcze, PKS, PKP, sklepy w miejscu. Działki — 62-262 Fatkowo 16 k. Gniezna. 15442g

Dom jednorodzinny, 2,57 ha ziemi sprzedam. Sołec Nowy k. Wolsztyna. Wiadomość: Wolsztyn, Ku socieńskiego 10/11 lub 12. 15498g

Sprzedam ziemię 3 morgi. Informacja: Pleszew, ul. Koźmińska 11. 15726g

Sprzedam najchętniej rolnikowi 5016 m² ziemi, dom mieszkalny 100 m² w Rokietnicy koło Poznania. Warunek dożywocie jednej starszej osoby. Oferty 15842g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam lub zamienię ogród z domkiem gospodarczym w Puszczykowie, ku na mieszkanie w Poznaniu. Oferty 15870g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam ogród własnościowy 891 m² w Poznaniu przy ul. Gryfińskiej. Oferty 16148g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię domek jednoizbny z przynależnościami na dwa mieszkania własnościowe. Oferty 16153g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Różne

Podpiszę umowę na kupno jesienią większej ilości kapusty. Kamienna Głowa, telefon 33-20-09 lub oferty 15467g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Naprawa pralek automatycznych i programatorów. Tel. 32-13-20. 15663g

Zamienię zmywarke do naczyń nową na zamrażarkę 220 l, tel. 481-38 od 9 — 15. 15968g

Poszukuje dostawców kurczaków (tuszy) na rożen od IX—XII/84. Oferty 15836g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej winy 32-letnia niebrzydka, młodo wygląda jąca, dwoje dzieci w wieku szkolnym pozna panna w celu matrymonialnym. Mile widziane oferty ze zdjęciem. Oferty 15615g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

48-letnia z prezencją, mieszkanie M-5, niebiedna, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 15733g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 30-letni, wzrost 175, wykształcenie zaawansowane, bez zadnych logów, materialnie niezależny, z mieszkaniem — pozna pannę o podobnych walorach. Mile widziane oferty z prowincji. Tylko poważne oferty ze zdjęciem 14132g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rzemieślnik lat 48 pozna panią samotną do lat 40 z mieszkaniem, Cel matrymonialny. Oferty 14489g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rozwiedziona 168/56/28, spokojnego charakteru, pozna pana do lat 35 w celu matrymonialnym. Zdjęcie mile widziane. Oferty 16134g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna lat 25 wysoka, szczupła, pozna kawalera łagodnego, spokojnego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty 16197g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pani dobrego charakteru i korystnym wyglądem z mieszkaniem, pozna pana przystojnego do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty 13938g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Subtelna panna 182/50/26, domatorka, pozna kawalera do lat 32, najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 16133g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa lat 50 dobrej prezencji, uczciwa, posiadająca warsztat malarski, pozna pana do lat 50 uczciwego, sumiennego wówo. Cel matrymonialny. Oferty 14235g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rozwiedziona nie z własnej winy, lat 58, inteligentna, szlachetnym sercem, pozna pana do lat 75 z mieszkaniem, bez zadnych logów. Cel matrymonialny. Oferty 15859g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

KOMUNIKATY

KOLEGIUM d.s. WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało w dniu 31. 5. 1984 r. ob. Jana SPUZ, s. Antoniego, ur. 4. 6. 1948 r. zam. w Poznaniu, ul. Marcinowskię 21 za to, że: pozostając bez pracy od dnia 16. 5. 1977 r. i nie będąc zarejestrowany jako osoba poszukująca pracy wbrew obowiązku nie zgłosił się w Wydziale Zatrudnienia w Poznaniu w okresie od 1. 4. 1983 r. do dnia 23. 3. 1984 r. celem wyjaśnienia przyczyn pozostawania bez pracy, co stanowi wykroczenie z art. 20 p. 1 ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy i na podstawie art. 20 p. 1 w.w. ustawy wymierzyło 3 miesiące kary ograniczenia wolności polegającej na skierowaniu do uspołecznionego zakładu pracy w celu wykonywania tam pracy z równoczesnym potrąceniem 20% z uposażenia w stosunku miesięcznym na rzecz Skarbu Państwa. Jako karę dodatkową Kolegium orzekło podanie treści orzeczenia w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2474-K1

KOLEGIUM d.s. WYKROCZEŃ przy Wojewodzie Poznańskim na rozprawie w dniu 3. 5. 1984 roku utrzymało w mocy orzeczenie Kolegium d.s. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania, które w dniu 28. 3. 1984 r. ukarało ob. Andrzeja BRYLA, s. Antoniego, ur. 1. 3. 1953 r., zam. w Poznaniu, ul. Jarochofskiego 38 m. 4, za to, że: w dniu 29. 2. 1984 r. ok. godz. 20.40 w Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzka — Wieruszowska będąc w stanie nietrzeźwości 2,65% alkoholu we krwi kierował samochodem marki Fiat 126p, nr rej. POG 6126, wyprzedził na skrzyżowaniu niekierowanym skracającym w lewo samochód marki Star, nr rej. POB 206 B i doprowadził do zderzenia z nim. Czynem swym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i 86 § 1 KW w zw. z art. 20 ust. 4 i 7 p. 3 prawa o ruchu drogowym i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wysokości 20.000 zł. Jako kary dodatkowe Kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2473-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1984 roku zasnęła w Bogu namaszczona Olejami św. nasza ukochana mama, teściowa, babunia, prababunia, ciocia, przeżywszy lat 91

Ś. † p.
TEKLA PAWŁOWSKA
z domu Markiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córki z rodziną

Poznań, ul. Strzelecka 12 m. 7. 18716g

Dnia 20 lipca 1984 roku przeżywszy lat 86 zmarła nasza droga

Ś. † p.
STEFANIA KARPIŃSKA

Z głębokim żalem żegna ją
opiekunka z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 36, m. 16. 18557g

Dnia 22 lipca 1984 roku zasnął w Bogu przeżywszy lat 82, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostaje
żona z rodziną

Poznań, Lumumby 6. 2299-U3

Dnia 22. 7. 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 91

Ś. † p.
FRANCISZKA RATAJCZAK

Pogrzeb w czwartek, 26 lipca 1984 r. o godz. 14.00 w Zabikowie.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Chrzan 130a,
dawniej: Luboń, Okrzeń. 19001g

Z bólem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1984 r. zasnęła w Panu nasza najukochańsza, nieoceniona mama i babunia

Ś. † p.
MARIANNA SYCZOW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 lipca 1984 r. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córka i wnuczka

18904g

Z głębokim bólem, pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1984 r., opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu o szlachetnym sercu, nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, kuzyn, siostrzeniec i bratanek, przeżywszy lat 19

Ś. † p.
WIESŁAW KRYSZTOFIK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Mateusza w czwartek, 26 lipca br. o godz. 16, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Dom żałoby: Opalenica, ul. Dworcowa 1 m. 1. 18968g

† Dnia 17 lipca 1984 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 37, mój drogi syn, brat, bratanek, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, śp.

LESZEK KASSNER

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 26 bm o godz. 16 w kościele parafialnym im. Marii w Krzyżownikach. Pogrzeb o godz. 17 na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Krzyżowniki, ul. Międzyzdrojska 22. 18894g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1984 r. zmarła pojeźdnana z Bogiem nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

Ś. † p.
AGNIESZKA DOLATA
z domu Olszewska

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 26 lipca o godz. 15 w kościele parafialnym w Suchym Lesie, po czym pogrzeb na cmentarzu w Mórasku.

W smutku pogrążona

RODZINA

Suchy Las, Powst. Wlkp. 13. 18923g

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA
Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom oraz za wzruszające pożegnanie mojego ukochanego męża i najlepszego przyjaciela

WITOLDA MAŁACHOWSKIEGO

składa

żona

18666g

† Dnia 22 lipca 1984 r. zmarła w Bogu, nasza najdroższa ciocia, śp.

TERESA GORZANEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

Pozostają w smutku
siostrzenica, siostrzeńcy
z rodzinami

18881g

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca odszedł na zawsze z naszego grona

dr hab. JERZY CHUDOBIECKI

emerytowany docent Katedry Ekonomiki i Organizacji Drzewnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Człowiek o wielkim i szlachetnym sercu, ogromnej wiedzy, nasz przyjaciel i nauczyciel.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach i umysłach.

Kierownik i pracownicy
Katedry Ekonomiki i Organizacji Drzewnictwa

2317-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1984 roku zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, zięć i dziadek przeżywszy lat 63

Ś. † p.

BOLESŁAW GÓRALSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 26 bm. o godz. 15 w kościele farnym w Gostyniu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

żona i dzieci z rodzinami

Gostyń, ul. 1 Maja 21. 2302-U3

† Dnia 21 lipca 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

MARCIN KOWALCZUK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 11.30 w kościele św. Marcina.

Autobus odjedzie po mszy św. sprzed kościoła o godz. 12.

żona z rodziną

Piekary 8a m. 43,
dawniej Marchlewskiego 34. 2300-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1984 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 83

Ś. † p.

MARIANNA SZYMAŃSKA

z domu Stankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

2396-U3

Pogrążeni w głębokim żalu i bólu zawiadamiamy, że dnia 22 lipca 1984 roku odszedł od nas przeżywszy lat 77, opatrzony Sakramentami św. po pełnym dobroci i pracowitości życiu mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier

Ś. † p.

IGNACY MĄDROSYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W bólu i smutku pozostaje

RODZINA

2297-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 21 lipca 1984 roku odszedł od nas na wieczny spoczynek mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 78

Ś. † p.

MICHAŁ STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 lipca br. o godzinie 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie z domu żałoby o godz. 12. Poznań, ul. Staszica 8. 18767g

Pani JÓZEFIE WARDESKIEJ

za bezgraniczne poświęcenie i troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby naszej ukochanej matki, śp.

STANISŁAWY TYC

z domu Kościelak

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

córki i synowie z rodziną

Kalisz, Lipiec 1984 r. 18561g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1984 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 87 lat

Ś. † p.

LEON WYLEGALA
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń 3, ul. Sienkiewicza 31. 2329-U3

Dnia 23 lipca 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82

Ś. † p.

TOMASZ SZCZESZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Sławiu.

W smutku pogrążeni

żona, synowie z rodzinami

Poznań, Os. Boh. II Wojny Świat. 44 m. 3,
dawniej: Zegrze. 2326-U3

22 lipca 1984 roku oddał duszę Bogu i odszedł od nas na zawsze, nasz ukochany ojciec i dziadek

Ś. † p.

KAZIMIERZ JUREK
lat 65

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim Msza św. żałobna, 25 bm. o godz. 9.00 w kościele parafialnym św. Marcina w Poznaniu.

Dzieci i wnuki

Poznań, ul. Piekary 12a m. 19. 2325-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1984 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

Ś. † p.

FRANCISZEK KONARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu sławskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 111 m. 10,
dawniej: ul. Dziadoszańska 2. 2309-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 lipca 1984 r. zmarł

EDWARD JAŃCZAK

długoletni, sumienny księgowy Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 27 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 lipca br. o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Grono Pedagogiczne, Komitet Rodzicielski,
pracownicy administracji

19959g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św.

Ś. † p.

JERZY CHUDOBIECKI

docent Akademii Rolniczej w Poznaniu,
urodzony 2 października 1910 roku w Piąchowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 lipca 1984 roku o godzinie 14.00 na cmentarzu przy ulicy Wojciechowskiej (Piątkowol), poprzedzony mszą św. o godzinie 13.30 w kościele Opatrzności Bożej (na terenie cmentarza).

Zona z dziećmi i rodziną

19087g

Dnia 21 lipca 1984 roku zasnęła w Bogu w wieku 82 lat, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

Ś. † p.

JOANNA WALKOWIAK

z domu Walczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Poznań, Os. Piastowskie 21
dawniej, ul. Pusta 22. 2305-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1984 r., po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas do wieczności, kochana siostra, ciocia, szwagierka

Ś. † p.

mgr KRYSZYNA SPIECHOWICZ

z domu Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

siostra z rodziną

19037g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZATRUDNIMI — KUCHARKĘ na kolonie w Darłowie w okresie od 27. 7. — 16. 8. 1984 r.
Zgłoszenia: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe, ul. P. Findera 27A, tel. 240-27 — Kadry — Hanna Dziesińska.

Praca

Przyjmę pombę domową 3X w tygodniu z nocowaniem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Tel. 203-330 po 16.00. 18973g

Reclistów zatrudnię — warsztat produkcyjny. Oferty 10784gpr Biuro Ogłoszeń, ul. Skryta 1.

Zatrudnię kobiety lub mężczyzn do pracy w ogrodnictwie, zapewniam mieszkanie. Adres: Poznań, Pokrzywno 20. 17562g

Kupno

Kupię kioski wazywa owoce. Tel. 77-08-74, po 80 godzinie 18. 19101g

Sprzedaż

Sprzedam sukę wyżyła. Kacik 1/3. 19954g

Sprzedam dywan belgijski. Tel. 201-929. 18469g

Campingowa nowa przyczepa. Tel. 138-966. 18981g

Sprzedam piec kawy do rozbiórki. Dąbrowskiego 186a. 18717g

Rotterdam z kpl. Merkur (mahol), kanopotapczan naróżnikowy, telefon 77-77-26. 18386g

Fokstierery szczeniata. Ho za 8. 18757g

Sprzedam lakier samochoowy i dywan, tel. grzechnościowy 871-373. 19955g

Sprzedam bony PeKaO, zamrażarkę Mors 222 no. wa. Wiadomość: telefon 22-36-99, po godz. 18. 11835g

Dogi — arlekińskie, szczeniata sprzedam. Bartkowiak, Pecna k Mosiny, Szkolna 25 po 15.00. 18667g

Sprzedam jamniki krótkowłose z rodowodem. Tel. 628-50. 18803g

Sprzedam damska kurtkę afgańska, kożuszek dziecięcy, skoczana kurtkę męską. Telefon 87-43-96 w godz. 13 — 17. 18491g

Segment Kopernik, tel. 87-61-32. 18492g

Motoryzacyjne

Multicara N-22 — sprzedam. Tel. 87-36-11. godz. go 36 m. 4, woj. zielonogórskie. 2269-K2

Sprzedam Ładę 1500S. Kacik 1/3. 19963g

Okazyjnie sprzedam Starą 28 w dobrym stanie. Pałędzie, ul. Pocztowa 31.

Flata 128p, r. 1980 sprzedam. Gubin, Zymierskie 7-15. 19958g

Lokale

Luksusowe 4-pokojowe 100 m², telefon, garaż w Toruniu pilnie zamienie na M-4 w Poznaniu. Oferty 18274g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Centrum — trzypokojowe, 80 m², pięce zamienie na mniejsze 1 — 2-pokojowe. Oferty 18766g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Studentka I roku AM po szuka pokoju od 1. 10. 1984 r. w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 dla 20730. 2289-K2

Nieruchomości

Kupię ogródek działkowy, Wilczak, Pułaskiego, Obornicka, Lechicka. Tel. 20-41-59. 18658g

Działka budowlana — sprzedam. Poznań - Junikowo, tel. 710-70 Szczecin. 2289-K2

Bar gastronomiczny z pełnym wyposażeniem — nad morzem — sprzedam. „Bursztynek”. Pobierowo, woj. Szczecin. 2288-K2

Pilnie sprzedam nowy dom piętrowy, komfort, duży budynek gospodarczy, garaż, działka 580 m², nadaje się na rzemiosło. 55-200 Góra Śląska, Swierzewskiego 82, woj. Leszno. 859p

Dwie atrakcyjne działki budowlane, okolice Poznania sprzedam Gdańsk telefon 32-01-06 do 30. VII oraz od 15. VIII. 945p

Zguby

Zaginął seter angielski w leceniuu Os J III Sobieskiego 14 m. 9. 18888g

Suczka — pincher średni 8-miesięczny z białą obrozą zaginął 21 lipca sobota około godz. 10.30 w okolicy petli języckiej — Ogrody Uzdziwego — znalazła proszę o zwrot za wynagrodzeniem, telefon 429-12, godz. 8-17 18934g

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA
ELEKTROTECHNICZNA

w Poznaniu

ul. Szamarzewskiego 17

ZAKUPI lub **WYDZIERŻAWI**
TEREN POD BAZĘ
magazynowo — składową o powierzchni 1000-1200 m. kw. w dzielnicy Jeżyce lub przyległych.

OFERTY

wraz z ceną prosimy kierować na adres j.w. 2493-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1984 r. zmarł

Ś. † p.

KAROL NOWOMIEJS

Poznańskie

Na specjalnej kolonii można uwierzyć w swoje siły

Trzy tygodnie minęły ani się nie obejrzało. Jeszcze wczoraj odbywały się ostatnie zajęcia, zorganizowano przyjemny wieczorek, a dzisiaj już czas spakować walizki i się rozstać. Wzruszające pożegnania, tzy, żal — że to już koniec.

Dobiegł bowiem końca pierwszy turnus kolonii zdrowotnej w Obornikach. Kolonii szczególnej choćby dlatego, że szczególni byli jej uczestnicy — dzieci specjalnej troski. Niepełnosprawne, opóźnione w rozwoju, wymagające wyjątkowej opieki i czułości.

Zjechały do Obornik z różnych miejscowości województwa poznańskiego. Przytulne warunki znalazły w salach Szkoły Podstawowej nr 3; tam też zapewniono im bardzo dobre wyżywienie, udostępniono całe zaplecze socjalne, salę gimnastyczną, świetlicę, boisko.

Pięćdziesiątce dzieci (w wieku od 6 do 18 lat) pobyt na kolonii był potrzebny. Spędzały czas na rozlicznych zajęciach, podnoszących ich sprawność, pozwalających uwierzyć we własne siły, przelamujących pewne bariery psychiczne. I na pewno nie czuły się przez te dni źle. Zada-

bała o to z pełnym poświęceniem kadra wychowawców, przy gotowości od strony pedagogicznej do prowadzenia takich zajęć. A kierownik kolonii — Dariusz Gonet (na co dzień nauczyciel szkoły specjalnej nr 103 w Poznaniu), nie szczędził sił i czasu, by wszystko było jak należy.

Zorganizowano więc kilka wycieczek po Wielkopolsce, sprawniejąc dzieciom wielką przyjemność. Zwłaszcza pobylem w poznańskim zoo i na pływalni w Biedrusku. Mile mijają też czas na różnych zwiadach po okolicach Obornik, zabawach sprawnościowych i konkursach. Były również zajęcia kulturalne z przygotowaniem przedstawień włączając; zainscenizowano kilka bajek, a w ogóle była to kolonia pod zwoławaniem „Akademii pana Kleksa”, więc się odbywały różne zajęcia z tym filmem związanymi.

A teraz oczekuje się następnej grupy dzieci specjalnej troski. Starszych i też z różnymi schorzeniami. Również na pewno mile będą wspominać pobyt z rówieśnikami w podobny sposób pokrzywdzonymi. (bop)

Kaliskie

W środku lata pustki w biurach turystycznych

Pochmurna i deszczowa pogoda tego lata nie zachęca do myślenia o wyjazdach wczasowych i urlopowych. Kto wcześniej zaplanował — ten najczęściej już wyjeżdża. Kto nie zdążył — długo się waha, nim postanowi odwiedzić jakieś biuro turystyczne.

Na tańsze wycieczki zagraniczne i wczasy bez kłopotu można znaleźć amatorów, ale takie już w większości sprzedano. Trafic można niekiedy na interesującą ofertę, gdy zrezygnują ci, którzy wykupili wcześniej. Zdarza się jednak i tak — mówi Zdzisława Konieczna z kaliskiego Biura Obsługi Turystycznej ostrowskiej „Prosnawii” — że nie udaje się sprzedać nawet atrakcyjnych wczasów nad morze. Tak było zresztą niedawno. Nie doszła również do skutku 10-dniowa wycieczka autokarem do NRD — zgłosiło się zbyt mało chętnych.

Z trudem sprzedano wczasy do Bułgarii i Rumunii. Choć ceny były podobne do orbisowskich, a niekiedy nawet niższe — klienci narzekali, że zbyt drogo i trzeba wykupić wchery. Woliliby wyjazdy indywidualne na kilka dni, najchętniej własnym samochodem.

Kaliskie biuro „Prosnawii” działa od marca w hotelu „Europa” i klientów dopiero zdobywa. Są nim przede wszystkim szkoły i zakłady pracy. Dla nich organizuje wycieczki. Takie, jakie zamówią. Nie ma na razie stałych wypróbowanych tras, ale na błędach można się nauczyć. Jeśli napłyną jakieś sygnały, że jest dżenie niesmaczne a obsługa w hotelu nieuprzejma — to próbuje się następnych kwatrować gdzie indziej.

Kaliszanie najczęściej chcą wyjeżdżać do dużych miast Warszawy, Krakowa, Gdańska. Powodzeniem cieszą się również: Zakopane, Szlak Piastowski, Malbork. Zamawiają wycieczki jedno- i dwudniowe, najchętniej sobotnio-niedzielne.

Biuro organizuje również pobyt w Kaliszu mieszkańcom innych miast. Korzysta przy tym z usług przewodników innych przedsiębiorstw turystycznych. Wielu klientów trafia tutaj przypadkowo. Przyczyną jest pomyłka w książce telefonicznej — numer Centralnej Informacji Turystycznej okazuje się być w rzeczywistości numerem biura „Prosnawii”. (eta)

Konińskie

Długa lista czynów młodzieży wiejskiej

Jedną z akcji prowadzonych co roku przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej jest „Wiosna Inicjatyw Społecznych”. Jej rezultaty, to często rozbudzenie ścieżek i materialne dowody pracy społecznej młodych ludzi. W czasie tegorocznej akcji; na podkreślenie zasługują inicjatywy koncentrujące się na pracach zmierzających do poprawy zaopatrzenia wsi w wodę. Między innymi koło ZSMP we wsi Kąpiel w gminie Ostrowite brało udział przy budowie wodociągu, drogi do wsi Tomaszewo oraz porządkowało pole wokół Klubu Rolnika. Przy czyszczeniu rowów melioracyjnych pracowali ZSMP-owcy z Chwalborzyc w gminie Swinice Warckie, a młodzi mieszkańcy Cienina Zaborze oraz Janiszewa zasypywały rowy po instalacjach wodociągowych.

Wspólnie z mieszkańcami wsi Wrąbczyn w gminie Zagórów członkowie organizacji budują Klub Wiejski. Jodobną świetlicę stawiają młodzi ludzie z Marszewa w gminie Kleczew. Na ten cel sami wyprodukowali między innymi 1560 pustaków. Remizy strażackie budowane są w Głuchowie, Skarżynie i Żdżarach w gminie Kawęczyn przy czynnym udziale członków organizacji. Wiele kół ZSMP bierze udział w remontach klubów.

świetle i remiz. Tak dzieje się między innymi w Głokowie i Koszutach w gminie Słupca i w Siabłudziu w gminie Kleczew. Przy naprawie dróg i przystanków autobusowych wyróżnili się ZSMP-owcy z Jaroszyńca gmina Łądek, Morzyczyna w gminie Wierzbinek, Kraszewa gmina Dąbie, Przybyszewa w gminie Olszówka, Tokarek w gminie Kazimierz Biskupi, Paprotni w gminie Krzymów i miejscowości Drzewce w gminie Olszówka.

Kolejne zobowiązania dotyczyły budowy i naprawy boisk sportowych. I tak w Ostrowitem rozpoczęto budowę stadionu, a w Grabinie gmina Olszówka boiska do piłki siatkowej. We wsiach Kąty Piotrowice, Młodziejewo i Cienin Kościelny w gminie Słupca zrehabilitowano boiska. Łącznie prowadzono prace na 28 obiektach sportowych.

Oprócz tego w ramach Wiosny Inicjatyw Społecznych członkowie ZSMP zasadili około 20 tysięcy drzew i krzewów. Między innymi w gminie Władysławów 1000 topoli, 800 klonów i świerków, pół tysiąca krzewów, w Brudzewie gmina Strzałkowo osiemset drzewek wokół boiska, a 39 członków koła ZSMP w Morzyczynie w gminie Wierzbinek pracowało przy sadzeniu lasu. (les)

Zbędne namawianie do wczesnego wstawania

Po opublikowaniu wypowiedzi wiceprezesa leszczyńskiego PSS „Społem” Mieczysława Piórczyka — w informacji „Zamiast bułek więcej droższego chleba pyłowego” („Głos” z 25 czerwca) otrzymaliśmy kilka listów od czytelników. Gwoliłoby prawdziwie wyjaśnić, że chleb nie podraża — jak to mylnie odczytali czytelnicy. W sprzedaży jest po prostu więcej chleba pyłowego, którego cena jest — urzędowa zresz-

w sklepach już we wczesnych godzinach porannych, wiceprezes leszczyńskiego PSS — twierdził, iż dzieje się tak z przyczyn niezależnych od „Społem”. Ograniczono bowiem dostawy mąki pszennej, a ponadto w jednej piekarni — z powodu zwiększonych zakupów chleba — trzeba było zaprzestać wypieku bułek. Podkreślił również, że wielkość dostaw bułek nie wzrosła już do dawnego poziomu, a w trzecim kwartale może nawet być gorzej. Proponowaliśmy zatem amatorom świeżych bułek, by wcześniej zrywali się z łóżek i zjawiali w sklepach tuż po ich otwarciu. Później bowiem czekać miały na nich tylko puste kosze. Jakież więc było nasze zdziwienie, gdy kilka dni później w sklepach (na przykład na Osiedlu Przyjaźni) bułki można było kupić jeszcze około godziny ósmej. Jak się okazało, nie był to jednorazowy przypadek. W kolejne dni sytuacja się powtarzała. Wygląda na to, że pesymistyczna wypowiedź wiceprezesa PSS nie miała podstaw. Namawialiśmy do wczesniejszego wstawania, a tymczasem okazało się, że zupełnie niepotrzebnie. (ar)

ECHA naszych publikacji

— nieco wyższa od dominującego niedawno w dostawach oszrenno-żywności. Zwraca się przy okazji uwagę na ciągle niską jakość chleba wypiekanego w leszczyńskiej PSS. W rezultacie sporo bochenków trafia do śmieciarek, marnuje się mąka i inne produkty, a tych przecież podobno — jak twierdzi wiceprezes PSS — brakuje. Pora więc najwyższą, by problem jakości pieczywa załatwić wreszcie zgodnie ze społecznym interesem.

W informacji o braku bułek

Przez telefon wyjaśnienia o amnestii

Od 23 lipca do 6 sierpnia włącznie w Prokuraturze Wo-

jewódzkiej w Koninie czynny jest telefon „zaufania”. Osoby pragnące uzyskać wszelkie wyjaśnienia w związku z wykonywaniem ustawy o amnestii mogą zatelefonować pod numer 232-38 w godzinach od 8.30 do 20. (les)

Dodatkowy „deszcz”



Padają ostatnio dość często, ale roślinom w przyulicznych gazonach dodatkowa porcja wody latem nie zaszkodzi. Dba się więc o to, by gazony były teraz „żywe” w Pile. Fot. „Głos” — R. Królak

Znów podypłomowe studia filologów

Od 1 października 1984 Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej UAM w Poznaniu wznowia dwuletnie studium podypłomowe dla absolwentów filologii rosyjskiej. O przyjęcie mogą się ubiegać osoby po przynajmniej trzyletniej pracy od ukończenia studiów. Podania należy składać — do 25 września — w dziekanacie studiów zaocznych w Collegium Novum, Poznań ul. Marchlewskiego 124/126 (blok B, p. 102). (hm)

Przestarzała instalacja przyczyną pożarów

W ostatnich dniach znaczną liczbą pożarów, które odnotowali strażacy spowodowana była zwiarciami w instalacji elektrycznej. Przestarzała, często prowizoryczna instalacja powoduje, że z dymem ognia idzie dorobek całego życia. Między innymi w miejscowości Sieraków (Leszczyńskie) w następstwie zwiarcia w instalacji spaliło się wyposażenie kotłowni w prywatnych zabudowaniach Straży siedząc kilkadziesiąt tysięcy złotych. Z tych samych powodów wybuchł pożar budynku mieszkalno-inwentarskiego w Kłodawie (Konińskie).

Nie ustają też pożary spowodowane przez dzieci pozostawione bez opieki osób dorosłych. Na przykład w Sobiałkowie (Leszczyńskie), bawiacie się zapalającymi dziećmi podpaliły dom mieszkalny — spaliła się konstrukcja dachu i sprzęty znajdujące się w mieszkaniu na poddaszu. Wiele pożarów — w rolnictwie — wybuchło na skutek samozapalenia się źle składowanego i nie wysuszonego do końca siana. Dlatego też strażacy apelują do rolników, aby w okresie prac polowych zwracali szczególną uwagę na sposoby magazynowania pólów rolnych i bezwzględnie przestrzegali przepisów przeciwpożarowych. (iz)

Jazzmani w parku i pod strzechą

Nie mogą ostatnio narzekać na brak atrakcji artystycznych mieszkańcy Chodzieży (Pilskie). Ostatnio liczne imprezy zorganizował dla nich Chodziejski Dom Kultury z okazji Święta Lipcowego. Najważniejszą jednak są rozpoczęte w ubiegłym tygodniu XIV Ogólnopolskie Warsztaty Jazzowe, na których zaprezentuje się cała niemal czołówka polskich muzyków jazzowych z Janem Ptaszkiem Wróblewskim i zespołem „Extra Ball” Jarosława Śmietany. Artysty, którzy zaproszeni zostali do Chodzieży wystąpią też — 3 sierpnia — w Szamocinie w koncercie „Jazz pod strzechą”, a 5 sierpnia w Pile w ramach tradycji odbywających się tam „Spotkań parkowych”. (jak)

Kluby i animatorzy ubiegają się o laury

W wielu wsiach działają placówki kulturalne prowadzone przez „Ruch”. Gminne Spółdzielnie, a także zakłady pracy. Tradycyjnie już Zarząd Wojewódzki ZSMP wspomagany przez instytucje kulturalne organizuje konkursy, które mają wyłonić najlepsze placówki oraz najpopularniejszych animatorów życia kulturalnego na wsi. I w tym roku zorganizowano konkurs o „Klubowy laur”, który ma wyłonić najlepszy klub wiejski. Rywalizować będą także pracownicy tych placówek o miano „Mistrza pracy klubowej”. Zaproponowano także współzawodnictwo o najlepszą kronikę placówek klubowych oraz działalność programową ZSMP. Konkursy trwać będą przez cały rok bieżący. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody. (ar)

LIPIEC 25 Sroda Krzysztofa, Walentyny Słońce: 5.00—20.56

TEATRY

Nieczynne

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); GNIEZNO Lech: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.); POLONIA: „Sep” (węg.); GOSTYŃ: „Haracz szarego dnia” (pol.); GRODZISK: „Poiów w mętnej wodzie” (jag.); JAROCIN: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); KALISZ Kosmos: „Hair” (amer.); Oaza: „Zwolnienie warunkowe” (amer.); SYRENA: „Zemsta po latach” (kanad.); „Superpotwór” (jag.); „Wybory w VII C” (NRD); KĘPNO: „Ostatnie metro” (fr.); KONIN Górnik: „To tylko rock” (pol.);

KŁODAWA: „Jako węża” (RFN); KOŚCIAN: „Zwirowana rodzina” (węg.); KROTOSZYN: „Miasto kobiet” (wl.); LESZNO Panorama: „To tylko rock” (pol.); NOWY TOMYŚL: „Tootsie” (amer.); „Trzeci książę” (czech.); OBORNIKI: „Magiczne ognie” (pol.); „Awantura o Basie” (pol.); OBRZYCKO: „To tylko rock” (pol.); PILA Sokół: „Powrót Mechagodźzilli” (jag.); PLESZEW: „Zagubione rzeczy” (wl.); „Skarb na wyspie” (rum.-fr.); PNIEWY: „Kochanica Francuza” (ang.); RAWICZ: „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.); „Krzyk” (pol.); SŁUPCA: „Spokojne lata” (pol.); SZAMOTULY: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.); ŚRODA: „Śpiewy po rosie” (pol.); TRZCIANKA: „Powrót do domu” (amer.); WIERUSZÓW: „Akademia pana Kleksa” (pol.); WRONKI: „Widziadło” (pol.); WRZEŚNIA: „Seksmissja” (pol.); WSCHOWA: „Jak rozwód to rozwód” (czech.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Lato z radiem; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Kronika muzycznych wspomnień; 20.10 — Koncert żywych; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Wakacje w stereo; 15.30 — Folklor z różnych stron świata; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.05 — Lista byłych przebojów non-stop; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Interpretacje muzyki dawnej. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.55, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Jazzowe wakacje; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — J. Iwaszkiewicz — „Sława i chwala”; 20.45 — Dyskusja o literaturze 40-lecia; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — Ma-

gazin dla niewidomych; 11.15 — Karnawał zwierząt; 14.45 — Magazyn nastolatków; 15.50 — K. Borchardt „Znaczy kapitan”; 20.20 — Współczesna poezja angielska; 23 — Człowiek i nauka — „Inżynierowie i sobie i kraju”. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Portret muzyka — S. Clarke; 18 — „Po wypadku nie na rentę”; 18.20 — Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I 9.00 — Teleferie „Krag” oraz film „Wakacje z duchami” (2) — „Akcja stary kalosz” film produkcji polskiej; 10.30 — Film dla 2 zmiany — „Między ojcem a matką” — film fab. RFN; 12.30 — „Czas reformy”; 17.05 — Program dnia; 17.10 — Losowanie Express Lotka i Malego Lotka;

17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — „Rytym roku 34-ego” film fabularny produkcji CSRS, reż. — Jarosław Balik, wyst.: Vladislav Benes, Iva Janzurowa i inni; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Piosenki na lato; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Między ojcem a matką” — film fab. prod. RFN; 21.40 — DT — Komentarze; 21.55 — Żniwa 84; 22.00 — Z filmotekę 40-lecia — „Nowi z Nowin”; 22.50 — Muzyczny portret — Barbara Hesse-Bukowska; 23.25 — DT — 24 godziny;

18.30 — Teleskop; 19.00 — „Śpiewnik domowy”; 19.20 — Przeboje „dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Z dymkiem cygara”; 20.15 — „Tam, gdzie pieprz rośnie” (10) — „Dar Nilu” — „Ocalone od zagłady”; 21.00 — Jacht-klub — Marisza Zaruskiego; 21.15 — DT — Wydarzenia telefon „dwójki”; 21.30 — Gość letniego studia „dwójki”; 21.45 — „Szansa” program publicystyczny; 22.15 — „07 zgłoś się” — „300 tysięcy w nowych banknotach” serial prod. polskiej, reż. — Krzysztof Szmagier, wyst.: Bronisław Cieślak, Barbara Bryłska, Halina Rysiówna i inni;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kozimierzowska 4 tel. 762—50; KONIN al. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.